dziś SPORTOWY24 ● **Piłkarze Arki Gdynia zdobyli bezcenne trzy punkty** w ligowym starciu z GKS Katowice **str. 16** ● **Gdańska łyżwiarka Kamila Sellier** o krok od tragedii na olimpijskim torze w Mediolanie **str. 18**

Dziennik Bałtycki

81 lat

Poniedziałek 23.02.2026 | www.dziennikbaltycki.pl | Nr 44 (24 706) //Rok 81 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Jak zabezpieczyć Żuławy przed powodzią? Samorządy znalazły sposób **str. 3**

FOT. ARCHIWUM

Przedsiębiorcy czekają na wycenę gruntów zajętych pod budowę drogi S6 **str. 4**

Barki utknęły w lodzie na rzece Elbląg. Lodołamacze ich nie uwolnią **str. 6**

FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

FOT. PAWEŁ SUPERNAK

KRAJ

Rząd zapewnia, że program SAFE wejdzie nawet przy prezydenckim wecie. Opozycja uważa, że może on być narzędziem nacisku na Polskę **str. 10**

Trump chce podnieść stawkę celną z 10 do 15 procent

Prezydent USA zapowiedział, że podniesie stawkę celną na towary importowane, po tym jak Sąd Najwyższy USA unieważnił większość taryf nałożonych przez Trumpa **str. 11**

Nr ISSN 2353-6160 Nr indeksu 350-028

Rozmowa z Wioletą Tomczak, pomorską posłanką Polski 2050 **str. 2**

POMORZE 73. PLEBISCYT SPORTOWY ROZSTRZYGNIĘTY!

Łagownik i Bobcek najlepsi na Pomorzu

Paweł Stankiewicz
Pomorze

Wszystko już jasne! Podczas gali w Dolinie Charlotty poznaliśmy najlepszych sportowców Pomorza wybranych w 73. Plebiscycie Sportowym „Dziennika Bałtyckiego".

Czytelnicy gazety i użytkownicy internetu mogli wybierać swoich faworytów. Z kolei kapituła wybrała najlepszych z najlepszych. Poznaliśmy pomorskie gwiazdy sportu w 2025 roku.

- Nasz plebiscyt łączy pokolenia, kultury, łączy sportowców amatorów z profesjonalistami. To najstarszy tego typu plebiscyt w regionie - podkreślał redaktor naczelny „Dziennika Bałtyckiego" Maciej Sandecki.

Rozstrzygnięcie plebiscytu, nagrodzenie sportowców i bal miały miejsce w gościnnych progach Doliny Charlotty Resort & Spa. Całość uatrakcyjniły piękne występy taneczne, które wzbudziły duży podziw wśród gości.

Kto okazał się najlepszy? W głosowaniu Czytelników wybieraliśmy głównie sportowców z pasją, trenerów z wizją, drużyny z charakterem i talenty. Zwycięzcami w etapach wojewódzkich zostali: Karolina Napiórkowska (biegi, Kwidzyn Biega), Piotr Szczerba (armwrestling, MCKiS Tytan Jaworzno), Mariusz Baran (trener personalny, Mario Team) oraz UKS Piast Wrzeście (judo). Nagrodziliśmy też zwycięzców powiatowych.

Potem przyszedł czas na werdykt kapituły.

Tytuł Sportowca 2025 roku wśród kobiet zdobyła Marta Łagownik, mistrzyni Europy i brązowa medalistka oraz wicemistrzyni świata. Wśród mężczyzn zwyciężył Tomas Bobcek, piłkarz Lechii Gdańsk, który obecnie jest liderem strzelców w PKO Ekstraklasie. Tytuł Drużyny 2025 Roku powędrował do mistrzyń Polski w rugby, Energi Biało Zielonych Ladies, a Sportowym Sukcesem 2025 roku wybrane zostało mistrzostwo Polski koszykarek VBW Gdynia. Redakcja „Dziennika Bałtyckiego", z okazji obchodzonego w poprzednim roku 80-lecia, wybrała Sportowy Sukces 80-lecia na Pomorzu. Nagrodziliśmy organizację mistrzostw Europy w 2012 roku w Gdańsku.

Czytaj str. 14-15

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Kapituła „Dziennika Bałtyckiego" wybrała najlepszych sportowców na Pomorzu w 2025 roku

eprasa.pl f35fe61471

AUTOPROMOCJA 0010990223

Zamów **prenumeratę**
Dziennik Bałtycki 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaltycki.pl

Jutro w naszej gazecie
Strefa biznesu

- Polska klasa średnia inwestuje w sztukę
- Liczba pracowników tymczasowych wciąż rośnie

KALENDARIUM - 23 LUTEGO

POMORZE
1807: IV koalicja antyfrancuska - gen. Jan Henryk Dąbrowski zdobył Tczew.
Wojna IV koalicji przeniosła się na ziemie polskie. Napoleon dążył do osłabienia Prus i stworzenia zaplecza pod przyszłe państwo polskie. Działający u jego boku Jan Henryk Dąbrowski zabezpieczał szlaki komunikacyjne. Zdobycie Tczew miało znaczenie strategiczne, kontrola nad przeprawą przez Wisłę wzmacniała pozycję Francuzów. **(AT)**

GDAŃSK
1991: Marian Krzaklewski został przewodniczącym NSZZ „Solidarność".
Objęcie przez niego przywództwa doprowadziło do silniejszego zaangażowania NSZZ Solidarność w bieżącą politykę i aktywnego udziału w sporach o kierunek transformacji ustrojowej. Zaowocowało to powstaniem Akcji Wyborczej Solidarność i realnym wpływem środowiska związkowego na władzę w Polsce pod koniec lat 90. **(AT)**

POGODA NA POMORZU

Poniedziałek

5°C
2°C

Wiatr płd.-zach. 20 km/h

Uwaga! Przelotne opady

Wtorek

4°C
1°C

Wiatr zach. 15 km/h

Uwaga! Pochmurno

0011483328

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
wieloletniego współpracownika
naszej redakcji

Andrzeja
Połomskiego

Serdeczne wyrazy współczucia
składają
Rodzinie

koleżanki i koledzy
z „Dziennika Bałtyckiego"

Wioleta Tomczak: Nikt z nas nie przechodzi na prawą stronę

Tomasz Chudzyński
Gdańsk

Odejście koleżanek i kolegów było podyktowane brakiem chęci porozumienia, wynikającym z kwestii charakterologicznych - mówi Wioleta Tomczak, pomorska posłanka Polski 2050.

FOT. JAKUB STEINBORN
Wioleta Tomczak zdecydowała, że nie opuści Polski 2050

Pani została w Polsce 2050. Jaka jest sytuacja w ugrupowaniu po rozłamie? Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, przewodnicząca Polski 2050 powiedziała, że teraz do partii zgłasza się coraz większa liczba nowych działaczy, i jest ich więcej od tych, którzy odeszli.
Tak, przychodzą nowe osoby do Polski 2050. To swego rodzaju powiew świeżości z jednej strony, ale też poczucie ulgi, że ten dziwny stan napięcia trwający od wyborów przewodniczącej ugrupowania już się zakończył. Jest duże prawdopodobieństwo, że wraz z osobami, które opuściły pokład Polski 2050, odeszły też swego rodzaju „krety", które ujawniały wewnętrzne informacje ugrupowania. Pozostaliśmy w zaufanym gronie. Czujemy, że teraz nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy mogli się jeszcze bardziej zaangażować w parlamentarną pracę. Ta aktywność będzie widoczna już w czasie najbliższego posiedzenia Sejmu.

Co było główną przyczyną odejścia połowy przedstawicieli klubu parlamentarnego Polski 2050. Wypowiedzi przedstawicieli zarówno rozłamowców jak i tych, którzy zostali w ugrupowaniu nie wskazują na różnice polityczne.
Nie sądzę by chodziło o różnice polityczne. Zarówno Polska 2050 jak i nowy klub ustawiają się w centrum sceny politycznej. Są oczywiście pewne niuanse. Przypuszczam, że nowy klub parlamentarny będzie bardziej nastawiony na wsparcie przedsiębiorców. Polska 2050 również, zwłaszcza małych i średnich przedsiębiorców, ale też będziemy zwracali uwagę na sprawę praw pracowników i kwestie społeczne. Możemy tu się nie zgadzać, bo część osób, która została w Polsce 2050, nie naciskała zdecydowanie, na przykład na zmiany w kwestii składki zdrowotnej. Zatem to odejście było podyktowane brakiem chęci porozumienia, wynikającym z kwestii charakterologicznych. Być może pewne osoby zapomniały dzięki komu w polityce się znalazły i uznały, że są już zdecydowanie samodzielne. Kibicuję im w szukaniu szczęścia w polityce, ale nie jestem pewna, czy będą mieli na tyle siły, żeby znaleźć się w parlamencie po wyborach w 2027 roku.

Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz jak i liderka nowego klubu (Centrum) wskazały, że po rozłamie w Polsce 2050 stabilności koalicji rządzącej nic nie zagraża. Niemniej co jakiś czas z prawej strony sceny politycznej płynęły głosy nadziei, że uda się część waszych posłów pozyskać i odwrócić sojusze w Sejmie.
Nie ma takich rozmów. Wszelkie tego typu informacje wypuszczane ze strony prawicy mają w mnie służyć temu, żeby wzmocnić ich własny elektorat, dać nadzieję, że być może jeszcze przed zakończeniem tej kadencji Sejmu rząd mógłby się zmienić a PiS wróciłby do władzy. Z całą pewnością to nie nastąpi. Koalicja 15 Października będzie sprawnie funkcjonować wraz z dwoma klubami Polską 2050 i nowo powstałym Klubem Centrum, utworzonym przez tych, którzy nasze szeregi opuścili. Nie przypuszczam również, by którykolwiek z polityków dawnej Trzeciej Drogi, czyli również i PSL-u, miałby przejść do Prawa i Sprawiedliwości. To, że czasami zdarzało się, że na przykład przy poprawkach głosowaliśmy wraz z klubem PiS oznaczało jedynie, że akurat wśród nich znaleźliśmy wsparcie do przeforsowania naszych, podkreślam naszych pomysłów, które być może w rządzie koalicji 15 Października nie były do końca zrozumiane. Ale też trzeba powiedzieć, że były to incydentalne zdarzenia. Nikt z nas nie przechodzi na prawą stronę.

> **Zarówno Polska 2050, jak i nowy klub ustawiają się w centrum sceny politycznej. Są oczywiście pewne niuanse**

Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz otrzyma stanowisko wicepremiera?
W tej sprawie chyba już wszystko zostało powiedziane. Owszem, stanowisko wicepremiera dla lidera Polski 2050 nie zostało wpisane do pierwotnej umowy koalicyjnej, ale przypomnę, że nie było w niej też wicepremiera dla ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego. Tymczasem, na mocy ustaleń ustnych, on tę funkcję objął. Jeżeli do tej pory nie otrzymaliśmy tego stanowiska wicepremiera, a nadal działamy w koalicji 15 Października to jest to wyraźny dowód, że koalicja funkcjonuje i się rozwija. A o to, dlaczego premier Donald Tusk akurat decyzji w sprawie stanowiska wicepremiera dla Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz nie podjął, to trzeba pytać jego.

Wybory parlamentarne za ponad półtora roku. Polska 2050 wystartuje samodzielnie? Czy raczej w koalicji. Taki układ, wspólnie z PSL jako Trzecia Droga, przyniósł wam poprzednio sukces.
Jest zdecydowanie za wcześnie, żeby przesądzać, w jakiej konfiguracji pójdziemy do wyborów w 2027 roku. Najlepszym rozwiązaniem byłby start samodzielny, ale to zależy od wielu czynników. Przypomnę, że porozumienie z PSL-em, które pozwoliło utworzyć Trzecią Drogę i stworzyć wspólne listy, powstało na początku wyborczego, 2023 roku. Myślę, że podobnie będzie i teraz. Wszelkiego rodzaju ustalenia przedwyborcze, będą podejmowane na początku przyszłego roku.

eprasa.pl f35fe61471

Gminne koparki na straży Żuław

Radosław Konczyński
powiaty malborski i nowodworski

Duża samorządowa spółka wodna na Żuławach miała być odpowiedzią na takie zagrożenie, jak powódź latem ub. roku. Ostatecznie dwie gminy i Wody Polskie znalazły inne rozwiązanie.

O powodzi gruntowej, która nawiedziła Żuławy w drugiej połowie ub. roku, mówi się do dzisiaj. Pod koniec lipca przez około dobę napadało tyle deszczu, że rzeczki, kanały i rowy melioracyjne nie były w stanie odebrać takiej ilości wody. Po pierwsze dlatego, że faktycznie była to ilość niespotykana od dawna, a po drugie, że obnażyła niedoskonałości miejscami niedrożnego, wręcz zatkanego systemu wymienionych wyżej urządzeń hydrotechnicznych.

Do dzisiaj trwa debata o tym, jak zabezpieczyć Żuławy przed powodzią, która dosłownie spada z nieba. Swój pomysł miał burmistrz Nowego Stawu, który wspólnie z burmistrzem Nowego Dworu Gdańskiego namawiał włodarzy gmin na Żuławach Wielkich do założenia dużej samorządowej spółki wodnej, która zrzeszałaby większość gmin z powiatów nowodworskiego i malborskiego i współpracowała z Wodami Polskimi przy utrzymaniu cieków wodnych.

– Byłem inicjatorem i próbowałem namówić samorządy żuławskie, żeby stworzyć taką spółkę i pomóc w utrzymywaniu urządzeń melioracyjnych na Żuławach Wielkich, czyli na obszarze między Wisłą a Nogatem, obejmującym w zasadzie dwa powiaty: nowodworski i malborski (bez gminy Stare Pole, bo leży na drugim brzegu Nogatu – dop. red.). Okazało się jednak, że od strony prawnej nie jest to tak łatwe, jak mogłoby się wydawać, ale też taka spółka ma mniejsze możliwości finansowe niż gmina – wyjaśnia nam Jerzy Szałach, burmistrz Nowego Stawu.

Ale to nie znaczy, że temat upadł. Po prostu nastąpiła zmiana koncepcji. – Jako gminy Nowy Staw i Nowy Dwór Gdański działamy cały czas w porozumieniu i doszliśmy do porozumienia z Wodami Polskimi, że RZGW w Gdańsku przekaże nam część swoich zadań w tym roku wraz z pieniędzmi na ten cel. To oznacza, że będziemy mogli dostać bez przetargu środki na czyszczenie kanałów i cieków wodnych będących w zarządzie Wód Polskich na terenie gmin Nowy Staw i Nowy Dwór Gdański – wyjaśnia Jerzy Szałach.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Latem ubiegłego roku takie widoki były normą podczas powodzi na Żuławach

Tryb bezprzetargowy ma duże znaczenie. – Po zawarciu porozumienia z Wodami Polskimi w zasadzie dzień później możemy wejść i prace na ich ciekach wykonywać. Natomiast Wody Polskie w normalnym trybie muszą czekać do uzgodnienia swojego budżetu, potem przygotować przetargi, bo nie mają własnego sprzętu, więc bazują na świadczeniach firm wyłonionych w procedurach. Zanim Wody Polskie uzyskają pozwolenia, uzgodnienia na większe prace i zanim rozstrzygną przetarg, to często widzimy, że dopiero na koniec roku te prace się rozpoczynają. Ale to nie jest wina Wód Polskich, tylko takie jest prawo – dodaje burmistrz.

Obie gminy dysponują odpiwiednim sprzętem do prowadzenia prac utrzymaniowych, w tym nowo zakupionym. Nowy Staw posiada trzy koparki, w tym dużą, 30-tonową o zasięgu 16 m, oraz średnią, kupione dzięki rządowej dotacji 2,2 mln zł na ochronę ludności i obronę cywilną. Nowy Dwór Gdański ma dwie koparki.

– I jest to sprzęt wystarczający do prac, które Wody Polskie mogą nam zlecić, pomagając oczywiście w nadzorze, jak i uzgodnieniach, gdzie i jakie kanały czyścić. Kupiliśmy ten sprzęt nie po to, by gmina się dorabiała, tylko by utrzymać cieki wodne. Jako gminy nie możemy na tych pracach mieć zysku, więc będziemy je robili po kosztach własnych – wyjaśnia Szałach.

Gmina będzie czyściła cieki należące do państwa oraz należące do samorządu, ale z jej usług będą mogli skorzystać rolnicy odpowiadający za rowy wzdłuż pól uprawnych.

– Dzisiaj o szczegółach jeszcze za wcześnie mówić, ale zaproponujemy takie usługi oczyszczenia również dla rolników, naprawdę za symboliczną opłatą, po kosztach, które gmina musi pokryć, więc nikt na pewno taniej tego nie zrobi. Dlatego spółki wodne nie byłyby w stanie tak szerokiej pomocy czy usługi świadczyć, jak gmina – tłumaczy Jerzy Szałach.

Okrojenie pierwotnego pomysłu do dwóch gmin leżących w sercu Żuław wcale nie oznacza, że pozostałe też nie będą mogły z tego skorzystać. – Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby Wody Polskie z inną gminą z okolicy również takie porozumienie podpisały, a ta inna gmina przekazała zadanie dla gminy Nowy Staw. W takiej formule jest prawnie możliwe, żeby ten sprzęt pracował na całych Żuławach – dodaje Jerzy Szałach.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN
0011482364

Energia na kolejne lata: gaz z Norwegii, wiatr na Bałtyku i małe reaktory jądrowe

1013 zł rocznie na każdego mieszkańca kraju – taką skalę mają inwestycje zaplanowane przez ORLEN na najbliższą dekadę. Łącznie to 380 mld zł, czyli największy program rozwojowy w historii spółki i jedno z najbardziej ambitnych przedsięwzięć inwestycyjnych w Polsce.

Za ORLENEM pierwszy rok realizacji tej strategii i pierwsze miesiące realnych prac budowlanych.

– W minionym roku pozyskaliśmy nowe złoża gazu w Norwegii i Polsce, które przez 14 lat pokryłyby zapotrzebowanie Warszawy na gaz. Rozpoczęliśmy budowę pierwszej polskiej farmy wiatrowej na Bałtyku. Uruchomiliśmy 3 projekty budowy nowoczesnych elektrowni gazowych. Zmodernizowaliśmy sieci przesyłowe o długości, która pozwoliłaby na oplecenie dookoła granic Polski – podkreśla Ireneusz Fąfara, Prezes Zarządu ORLEN.

Słowa te dobrze oddają skalę zmian, jakie zachodzą w polskiej energetyce. Wyraźnie widać je dziś w obszarze gazu.

Gaz jako fundament bezpieczeństwa

Miniony rok był dla ORLENU rekordowy pod względem dostaw gazu. Dzięki maksymalnemu wykorzystaniu floty gazowców spółka zrealizowała 81 dostaw LNG, z czego 12 obsłużyły jednostki Grupy. Do Polski trafiło ponad 8 mld m³ skroplonego gazu.

Równolegle odkryto 2,4 mld m³ nowych zasobów surowca w kraju oraz zwiększono wydobycie na Norweskim Szelfie do 7,2 mld m³ – dzięki nowoczesnym technologiom i przejęciom aktywów. Łącznie oznacza to niemal **10 mld m³ nowych zasobów**, czyli ilość odpowiadającą kilkuletniemu zużyciu największych polskich miast. To element budowy stabilnego zaplecza dla transformującego się systemu energetycznego.

Gaz pełni w nim rolę paliwa przejściowego i stabilizującego. Dlatego równolegle rozwijane są nowe elektrownie gazowo-parowe (CCGT). Trwają przygotowania do uruchomienia elektrowni w Grudziądzu i Ostrołęce, równolegle kontynuowane są inwestycje w Gdańsku i Grudziądzu II. Bloki te mogą szybko reagować na zmiany zapotrzebowania i uzupełniać produkcję energii w okresach mniejszej generacji z wiatru i słońca.

Bałtyk wchodzi do gry

Drugim filarem inwestycji są odnawialne źródła energii. Pierwsza polska morska farma wiatrowa **Baltic Power** wkroczyła w kluczową fazę realizacji – zakończono instalację fundamentów i trwają przygotowania do testów. Po uruchomieniu farma zapewni energię dla 1,5 mln gospodarstw domowych.

Równolegle rozwijane są kolejne projekty Baltic East i Baltic West, które w kolejnych latach mają zwiększyć udział zeroemisyjnych źródeł w krajowym miksie energetycznym.

Skala inwestycji offshore oznacza również impuls dla krajowego przemysłu. W projektach gazowych, morskich, jądrowych i sieciowych uczestniczą firmy z całej Polski – od przedsiębiorstw inżynieryjnych po wyspecjalizowane podmioty technologiczne. To inwestycje, które przekładają się nie tylko na produkcję energii, ale także na rozwój kompetencji i nowe miejsca pracy.

Sieci – warunek powodzenia transformacji

Aby nowe źródła energii mogły zostać w pełni wykorzystane, konieczna jest modernizacja infrastruktury. Energa z Grupy ORLEN w ostatnim roku przyłączyła 62 tys. nowych odbiorców, podłączyła 1 GW nowych instalacji OZE i wydała decyzje przyłączeniowe dla kolejnych 2,5 GW mocy.

Część projektów realizowana jest przy wsparciu środków z Krajowego Planu Odbudowy. Rozbudowa i cyfryzacja sieci to dziś jeden z kluczowych warunków dalszej transformacji, które umożliwiają uruchomienie morskich farm wiatrowych, rozwój SMR i integrację nowoczesnych źródeł gazowych.

SMR – stabilność długiego horyzontu

Kolejnym etapem ma być energetyka jądrowa w formule małych reaktorów modułowych. ORLEN przygotowuje się do budowy pierwszego w Europie reaktora BWRX-300 we Włocławku.

SMR mają w przyszłości stabilizować system, ograniczać emisje CO_2 i dostarczać energię dla przemysłu wymagającego dużej mocy.

Skala prowadzonych inwestycji pokazuje, że transformacja energetyczna przestaje być wyłącznie planem zapisanym w strategii. Coraz wyraźniej przybiera formę konkretnych projektów infrastrukturalnych, które mają wpływać zarówno na bezpieczeństwo energetyczne kraju, jak i na tempo rozwoju gospodarki.

eprasa.pl f35fe61471

Dziennik Bałtycki
Poniedziałek, 23.02.2026

Szybciej budują niż się rozliczają

Robert Gębuś
Powiat lęborski

Wkrótce całą trasą S6 pojadą auta a przedsiębiorcy wciąż czekają na wycenę gruntów zajętych pod drogę. Wojewoda pomorska zleciła ponowny operat po tym, jak poprzedni stracił ważność.

FOT. ROBERT GĘBUŚ

Przedsiębiorcy, których nieruchomości zostały zajęte pod budowę S-6, wciąż czekają na wyceny swoich działek

W tym roku miną trzy lata, od kiedy biegła rzeczoznawca wyceniała nieruchomości, które na mocy specustawy zostały zajęte pod budowę trasy S6, a ich właściciele wciąż nie wiedzą, jakie kwoty zostaną im wypłacone przez państwo w ramach odszkodowania. Wycena biegłej rzeczoznawcy z 2023 roku jest już nieaktualna. Do tego została ona ukarana naganą po tym jak dwukrotnie dokonała skrajnie różnych wycen tych samych gruntów jednego z przedsiębiorców.

Wojewoda pomorska zleciła kolejną innemu rzeczoznawcy.

- Procedura odszkodowawcza utknęła w miejsc umówi Bogusław Wrzesień, przedsiębiorca z Mostów. - Większość z nas już kilkakrotnie otrzymywała powiadomienia o przesunięciu terminu i kolejne miesiące. I tak od trzech lat. W moim przypadku biegła wojewody dokonała nierzetelnej wyceny, a konsekwencje przeciągających się procedur spadają na nas. To wpływa na płynność firmy. Straciłem połowę gruntów a do tego obecny przebieg drogi jest mniej korzystny niż poprzednio, bo droga główna przebiega za ekranami. Szukam nowej lokalizacji a na to potrzeba środków.

Przedsiębiorca, który przy Drodze Krajowej 6 prowadził komis samochodowy i firmę transportową, obawia się kolejnych odwołań. - Jeśli GDDKiA ponownie zakwestionuję wycenę, obawiamy się, że procedury odwoławcze zaczną się od nowa - mówi Bogusław Wrzesień.

Podwójna wycena

Przypomnijmy, że w 2023 roku biegła rzeczoznawca, wyznaczona przez ówczesnego wojewodę pomorskiego Dariusza Drelicha, dwukrotnie wyceniła działki Bogusława Września w Lubowidzu (powiat lęborski).

W lipcu 2023 położone przy drodze ok. 0,2 ha gruntów zdaniem biegłej były warte ok. 279 zł za m.kw., co było zbliżone do wyceny rzeczoznawcy prywatnej określającej wartość gruntu na ok. 290 zł za m.kw. Z tą wyceną nie zgodziła się Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Po odwołaniu ta sama biegła w październiku 2023 roku wyceniła działki Bogusława Września jeszcze raz. Wojewoda pomorski do kolejnej wyceny wyznaczył tę samą biegłą mimo, że GDDKiA wnioskowała o zmianę rzeczoznawcy. Tym razem biegła zastosowała inne tereny porównawcze i wyceniła grunty na...ok. 91 zł za m.kw. W opinii przedsiębiorcy niższy operat szacunkowy wyglądał jakby był wykonany „na zamówienie". Różnica pomiędzy pierwszą a drugą wyceną oznaczała dla Bogusława Września stratę ok. 450 tys. zł.

W związku z tym najpierw bezskutecznie odwołał się do wojewody pomorskiego a potem do Krajowej Komisji Odpowiedzialności Zawodowej w Ministerstwie Rozwoju i Technologii.

Jeśli strony wniosą zastrzeżenia to ścieżka odwoławcza jest taka sama i procedura może się powtórzyć - informuje woj. pomorska.

MRiT uznało, że biegła zaniżyła wartości nasadzeń, nieprawidłowo dobrała nieruchomości porównawcze przyjęte do wyceny gruntu i nie uwzględniła zmian cen nieruchomości wskutek upływu czasu. MRiT stwierdziło brak wiarygodności przy sporządzaniu obu operatów. Biegła ostatecznie została ukarana naganą, nie jest też już na liście biegłych wojewody pomorskiego.

Bogusław Wrzesień wnioskował o sporządzenie nowej wyceny. Tak się stało, jednak nie z powodu nierzetelności wyceny, a jej dezaktualizacji. - W związku z upływem dwóch lat od sporządzenia wyceny, operat szacunkowy z 16 października 2023 roku utracił ostatecznie aktualność, wobec czego organ odwoławczy nie miał możliwości przeprowadzenia jego analizy - informuje w piśmie Ministerstwo Rozwoju i Technologii, które dodaje, że z tego powodu nie może się odnieść do zarzutów zawartych w odwołaniu, ale organ pierwszej instancji powinien mieć je na uwadze przy kolejnej wycenie.

Czternaście postępowań

Wojewoda pomorska informuje, że obecnie prowadzone jest 14 postępowań związanych z przejęciem nieruchomości pod budowę S6 na odcinku Leśnice-Bożepole Wielkie. W dwóch przypadkach wyceny straciły ważność.

W przypadku odwołania strony mają możliwość wystąpienia o wypłatę zaliczki w wysokości 70 proc. odszkodowania ustalonego przez organ I instancji.Z tej możliwości Bogusław Wrzesień już skorzystał w przypadku wyceny określającej wartość jego gruntu na 91 zł za m.kw. Przedsiębiorcy podkreślają, że zależy im na zakończeniu sprawy i pełnej wypłacie odszkodowania.

- Jeśli strony postępowania nie wniosą zastrzeżeń do sporządzonego operatu szacunkowego, to decyzja zostanie wydana niezwłocznie - informuje Biuro Prasowe wojewody pomorskiego. - Natomiast jeśli strony wniosą zastrzeżenia, to ścieżka odwoławcza jest taka sama i procedura może się powtórzyć. ©℗

Wspólny bilet kolejowy coraz bliżej

Martyna Kucybała
Gdańsk

Już od kwietnia może zostać wprowadzone wspólne honorowanie biletów w pociągach PKP Intercity, SKM w Trójmieście oraz Polregio.

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Szczegóły tras określi specjalne porozumienie

Podczas wizyty w Gdyni minister infrastruktury Dariusz Klimczak poinformował, że przewoźnicy w pełni zgadzają się co do idei wspólnego honorowania biletów. Aktualnie trwają ostatnie ustalenia dotyczące obszaru obowiązywania tego rozwiązania. W grę wchodzi nie tylko Trójmiasto, ale i całe Pomorze.

- Szczegóły dotyczące tras i przystanków będą określone w specjalnym porozumieniu. Ramy porozumienia obejmują minimum Trójmiasto, a maksimum wszystkie stacje na Pomorzu. Chciałbym, żeby od kwietnia możliwość wspólnego honorowania biletów tych trzech przewoźników działała na Pomorzu - mówił minister Klimczak.

Zgodnie z zapowiedziami, oficjalne porozumienie między przewoźnikami (PKP Intercity, SKM i Polregio) ma zostać podpisane w marcu. Wiele wskazuje na to, że już od kwietnia pasażerowie będą mogli podróżować na podstawie jednego biletu.

Podczas wizyty w Gdyni minister infrastruktury odniósł się również do długo wyczekiwanej kwestii usamorządowienia SKM. Jak poinformował, projekt ustawy jest gotowy do skierowania na Komitet Stały Rady Ministrów, a uzgodnienia międzyresortowe znajdują się na końcowym etapie.

- Jesteśmy na finale uzgodnień międzyresortowych - mówił Dariusz Klimczak. - Wczoraj odbyła się konferencja uzgodnieniowa, na której rozwiane zostały wszystkie wątpliwości co do usamorządowienia SKM. To sprawa, która powinna być załatwiona lata temu.

Zmiany właścicielskie mają zwiększyć wpływ samorządów na funkcjonowanie SKM i przyczynić się do dalszego rozwoju transportu kolejowego w regionie. Jeśli zapowiedzi zostaną zrealizowane, najbliższe miesiące mogą przynieść jedne z najważniejszych zmian w organizacji kolei na Pomorzu od lat.

Czy grozi nam powódź roztopowa?

Tomasz Chudzyński
Gdańsk

W najbliższych dniach temperatura zacznie powoli rosnąć, a odwilż zaczyna pojawiać się w prognozach. Może zrobić się naprawdę ciepło. To może oznaczać kłopoty.

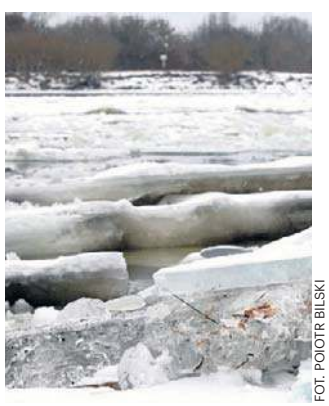

FOT. PIOTR BILSKI

Synoptycy nie wykluczją gwałtownych roztopów

Prognozy na kolejne dni wskazują na utrzymanie odwilży. Temperatura od dziś będzie rosnąć, choć nie będzie to pogoda typowo wiosenna. Będzie maksymalnie od 1 do 3 st. C i pochmurno (możliwe są przejaśnienia). Najwyższe temperatury w prognozowane są na czwartek i piątek następnego tygodnia. Mogą one osiągać od 5 do nawet 11 st. C!

Śnieżna pokrywa w niektórych częściach Pomorza sięga nawet 40 cm grubości (nie mówiąc o górach śniegu usypanych po odśnieżaniu). Przy dodatnich temperaturach śnieg ten zacznie topnieć.

Jednym ze skutków rozmarzania wielkiej ilości śniegu może być powódź roztopowa.

- Tak zwana powódź roztopowa jest jedną z odmian powodzi zagrażających Żuławom - przyznaje Bogusław Pinkiewicz, rzecznik Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku. By do niej doszło, musiałaby nastąpić odwilż nagła, gwałtowna. Temperatura musiałaby przekroczyć wyraźnie 0 st. C, także w nocy. Wówczas woda, z topniejących mas śniegu musiałaby znaleźć swoje ujście, zarówno z ulic, chodników jak i pól.

- W sytuacji, w której adwekcja ciepłej masy powietrza doprowadziłaby do szybkiego i silnego wzrostu temperatury powyżej zera stopni, topniejący śnieg mógłby doprowadzić do powodzi roztopowej - mówi „Dziennikowi Bałtyckiemu" Piotr Szuster z Centrum Modelowania Meteorologicznego IMGW.

Prognozy w rozpoczynającym się tygodniu trzeba będzie uważnie obserwować. Niewykluczone są gwałtowne roztopy.
©℗

eprasa.pl f35fe61471

AUTOREKLAMA

0011481176

Energia z Polski – Local First. Nowa jakość i praktyczna wiedza dla dostawców energetyki

Już 2 marca w Teatrze Polskim w Szczecinie odbędzie się II edycja Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej „Energia z Polski – Local First". Pierwsza edycja wydarzenia zakończyła się podpisaniem przez Ministra Aktywów Państwowych oraz przedstawicieli największych spółek Skarbu Państwa kluczowej deklaracji dotyczącej tzw. local content. Kolejnym krokiem było powołanie przy MAP zespołu ds. udziału komponentu krajowego w procesach inwestycyjnych.

FOT. ADAM JANKOWSKI

I edycja Forum „Energia z Polski". Podpisanie deklaracji o udziale polskich firm w budowie morskich farm wiatrowych.

II edycja Forum organizowana jest przez Polska Press Grupę przy współudziale Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego oraz we współpracy z województwami wielkopolskim i lubuskim. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęło Ministerstwo Aktywów Państwowych z Wojciechem Balczunem na czele, a wśród partnerów biznesowych znalazły się największe polskie firmy energetyczne.

Wydarzenie odbywa się pod hasłem „Wind Factory of Europe" i jest adresowane szczególnie do sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP). Dzięki swojej elastyczności i innowacyjności to właśnie one mogą stać się strategicznymi partnerami dla globalnych inwestorów.

W agendzie wydarzenia zaplanowano panele tematyczne, warsztaty oraz sesje networkingowe. Eksperci i praktycy poruszą m.in. kwestie:

- znaczenia polityki local content dla rozwoju polskich firm,
- roli samorządów jako filaru strategii Local First,
- finansowania i zabezpieczania wielkoskalowych projektów energetycznych,
- potencjału inwestycji onshore i offshore dla rodzimego biznesu.

Uczestnicy otrzymają praktyczną wiedzę na temat wymagań technicznych, norm oraz procedur zakupowych. Forum to także unikalna okazja do zdobycia wskazówek dotyczących przygotowania ofert i skutecznego konkurowania o kontrakty w dużych projektach energetycznych.

Wzmocnienie roli lokalnych dostawców to nie tylko szansa na dywersyfikację biznesu, ale przede wszystkim budowa niezależności przemysłowej Polski. Eksperci podkreślają, że aktywny udział rodzimych producentów w łańcuchu dostaw przekłada się na stworzenie odpornej infrastruktury energetycznej.

II edycja Forum „Energia z Polski – Local First" potwierdza status wydarzenia jako najważniejszej platformy dialogu między administracją państwową, sektorem prywatnym a rynkiem MŚP. Poprzez wymianę wiedzy i bezpośrednie kontakty z kluczowymi graczami,

Forum realnie wspiera transformację polskiego sektora energetycznego.

Więcej informacji, pełna agenda oraz rejestracja:
www.energiazpolski.pl

Organizator

POLSKA PRESS GRUPA

Współorganizator

Pomorze Zachodnie

Patronat Honorowy

Ministerstwo Aktywów Państwowych

Partner Strategiczny

ORLEN

Partnerzy Główni

PGE Baltica, arp, Enea, Bank Polski, PZU

Partnerzy

ORLEN NEPTUN, TAURON, BGK, KUKE Grupa PFR

Partner Merytoryczny

POLSKIE STOWARZYSZENIE ENERGETYKI WIATROWEJ

Patroni Medialni

strefa BIZNESU.pl, GS 24.pl, naszemiasto., RADIO SZCZECIN, pap, TVP 3 SZCZECIN, TVP info

eprasa.pl f35fe61471

Lód w porcie urzędowi nie straszny

Tomasz Chudzyński
Pomorze

Cały odcinek nowej drogi wodnej z Zatoki Gdańskiej do portu w Elblągu jest pokryty lodem. Biorąc pod uwagę jego grubość, może się okazać, że lód zniknie dopiero pod koniec marca.

Cumujące w elbląskim porcie, na rzece Elbląg, barki wykorzystywane w pracach pogłębiarskich przy budowie toru wodnego z Zatoki Gdańskiej na Zalew Wiślany, są dziś zablokowane przez lód. Utrzymujący się od początku roku mróz, momentami sięgający -22 st. C sprawił, że cały akwen Zalewu Wiślanego, przekop Mierzei Wiślanej oraz prowadząca do portu w Elblągu rzeka zamarzły. Grubość pokrywy lodowej sięga miejscami nawet 40 cm. W minionych latach lód utrzymywał się na Zalewie Wiślanym nawet kilka tygodni po tym, jak odpuścił mróz.

Realizowany od 2019 r. projekt budowy nowej drogi wodnej z Zatoki Gdańskiej na Zalew Wiślany, do portu w Elblągu, ma w założeniu doprowadzić do wzrostu przeładunków w tym mieście. W 2022 r. oddano do użytku jeden z głównych elementów nowego szlaku - kanał żeglugowy, który przeciął Mierzeję Wiślaną. Po przekopie nastąpiły kolejne etapy - poszerzenie i pogłębienie rzeki Elbląg, także budowa nowego mostu zwodzonego w Nowakowie, oraz wytyczenie nowych torów wodnych na Zalewie Wiślanym.

Całość kosztowała do tej pory ponad 2 mld zł. Droga wodna z Zatoki Gdańskiej do Elbląga przez przekop mierzei liczy 23 km. Dzięki niej stumetrowe statki (także zestawy pchacz-barka) o zanurzeniu 4 metrów mają w ciągu najbliższego roku zawijać do portu w tym mieście.

Problem w tym, że zarówno port w Elblągu, jak i cały Zalew Wiślany, są akwenami zamarzającymi. W czasie surowych, mroźnych zim pokrywa lodowa będzie zmuszać do zapewnienia utrzymania szlaku wodnego. Wykorzystywane do tego celu musiałyby być lodołamacze.

Akcja lodołamania na Wiśle trwa od początku lutego. Flota lodołamaczy zarządzającego rzeką Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej skruszyła pokrywę lodową, by zapobiec ewentualnym zatorom kry i w konsekwencji, podtopieniami w regionie Żuław.

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI
Zamarzniete barki w elbląskim porcie. Akcja lodołamania nie jest na razie planowana

Co z kruszeniem lodu na drodze wodnej z Zatoki Gdańskiej na Zalew Wiślany? Czy Urząd Morski zakłada odblokowanie jej z użyciem lodołamaczy (np. jednostek „wypożyczonych" z Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku)?

- Na tę chwilę, Urząd nie planuje użycia lodołamaczy na tym odcinku - odpowiada Agnieszka Robakowska z Urzędu Morskiego w Gdyni.

Zima tego roku jest wyjątkowa. Nie ma pewności w dobie globalnego ocieplenia, że taka surowa aura będzie się powtarzać. Czy jednak w kolejnych latach, kiedy port w Elblągu zacznie przyjmować statki, a Zalew Wiślany i rzeka Elbląg zostaną pokryte lodem, prowadzone będą akcje lodołamania? Czy Urząd Morski ma w planach budowę własnego lodołamacza dedykowanego tylko dla drogi wodnej z Zatoki Gdańskiej na Zalew Wiślany? Tu zaznaczmy, gdyński UG zbudował własną pogłębiarkę, która pracować będzie przy utrzymywaniu torów wodnych na Zalewie Wiślanym.

- Urząd nie planuje rozpoczęcia w kolejnych latach lodołamania na Zalewie. Nie planuje także budowy własnego lodołamacza. Jeśli takie zimy, jak tegoroczna, będą się powtarzały, Urząd będzie sprawę analizował - informuje Agnieszka Robakowska.

Jak podkreśla Agnieszka Robakowska, „akcję przeciwlodową w basenach portowych, kanałach i przy nabrzeżach, stanowiących infrastrukturę portową, prowadzi podmiot zarządzającego tą infrastrukturą, czyli w przypadku Elbląga jest to Zarząd Portu Morskiego Elbląg". To komunalna spółka miejscowego samorządu.

Arkadiusz Zgliński, dyrektor Portu Morskiego w Elblągu, przyznał, że w obecnej sytuacji nie ma możliwości wpływania statków z towarami do portu, ani by jednostki takie mogły poruszać się po Zalewie Wiślanym i rzece Elbląg.

W Elblągu stacjonują lodołamacze należące do prywatnych armatorów, które mogłyby zostać wypożyczone do odblokowania portu. Jednak Arkadiusz Zgliński mówi, że nie ma teraz takiej potrzeby. Na obecnym etapie tworzenia wodnego szlaku handlowego do Elbląga jednostek z towarami jest niewiele (dostarczone zostały jeszcze przed mrozami ładunki, np. fosforu).

Jednocześnie dyrektor Portu Morskiego w Elblągu podkreśla, że kiedy liczba przeładowywanych jednostek w porcie wzrośnie, a pogoda sprawi, że port zamarznie, dojdzie do użycia lodołamaczy. ©℗

„Orła z Wisły" zagra aktor z Gdyni

Martyna Kucybała
Gdańsk

Ruszyły zdjęcia do filmu fabularnego o życiu jednego z najwybitniejszych polskich sportowców, Adamie Małyszu. W roli głównej wystąpi zdolny aktor z Gdyni.

FOT. BARTEK SYTA
Powstaje film fabularny o Adamie Małyszu

„Adam" pokaże Małysza jako młodego chłopaka, który mierzy się z ogromną presją, własnymi słabościami oraz brakiem wiary ze strony otoczenia. W filmie cofniemy się do końca lat 90. ubiegłego stulecia, czyli do momentu, gdy Adam Małysz nie był jeszcze bohaterem narodowym, a jego kariera wisiała na włosku.

W filmie zobaczymy uznanych polskich aktorów. W rolę menadżera Adama Małysza, Ediego Federera, wcieli się Tomasz Kot. Maja Szopa zagra Izabelę Małysz, a Paweł Koślik odwzoruje na ekranie Apoloniusza Tajnera. Casting do roli głównej budzi najwięcej emocji, a jednocześnie jest bardzo trafiony. Adama Małysza zagra niezwykle uzdolniony aktor z Gdyni - Bartłomiej Deklewa.

To jeden z najciekawszych aktorów swojego pokolenia, którego znamy m.in. z ról w serialu „Absolutni debiutanci" czy filmach „Światłoczuła" i „Nie ma duchów w mieszkaniu na Dobrej". Deklewa świetnie odnajduje się w pełnych emocji postaciach, tak więc zdaje się być idealnym Adamem Małyszem.

Za realizację produkcji odpowiada East Studio, a Monolith Films zajmie się jej dystrybucją. Okres zdjęciowy ma potrwać trzy miesiące, a zdjęcia realizowane będą m.in. w Warszawie, Oberstdorfie, Szczyrku oraz w Wiśle. Film trafi do kin w 2027 roku.
©℗

Nie będzie zlotu w Łebie. Motocykliści przenoszą sie do Mikoszewa

Robert Gębuś
Łeba

„Bike Week Łeba", największy zlot motocykli nad Bałtykiem, który od 15 lat odbywał się w Łebie, przenosi się do Mikoszewa (powiat nowodworski). Działka Intercampu, na której odbywały się doroczne zloty, nie należy do miasta. Inwestor rozpoczął prace, a organizator zlotu nie dogadał się z miastem w kwestii alternatywnego terenu.

FOT. M. KAPELA
Impreza, którą w sezonie letnim żyła Łeba, przenosi się do Mikoszewa na Żuławach

Impreza, którą w sezonie letnim żyła Łeba, przenosi się do Mikoszewa na Żuławach. To strata zarówno dla turystów, którzy byli świadkami barwnych parad niezwykłych maszyn, jak też dla przedsiębiorców z Łeby, którzy w tym czasie notowali zwiększony ruch. Do miasta przyjeżdżała rzesza zlotowiczów. W ubiegłym roku podczas trzydniowej imprezy przyjechało ok. 10 tys. osób.

„Informujemy, że w tym roku Zlot Motocyklowy Bike Week nie odbędzie się w Łebie. Działka, na której przez lata odbywało się wydarzenie, nie jest już dostępna. Teren ten nie należy do Gminy Miejskiej Łeba. Nieruchomość została sprzedana w marcu 2022 roku i do 2025 roku była udostępniana na potrzeby organizacji tego wydarzenia. Na początku 2025 roku rozpoczął się proces inwestycyjny na tym terenie. W związku z tym nie było już możliwości udostępnienia całości obszaru, który dotychczas wykorzystywany był do organizacji zlotu." - powiadomił na swojej stronie magistrat w Łebie.

Marcin „Easy Rider" Piotrowski, organizator zlotu, jeszcze w ubiegłym roku był dobrej myśli. Mimo, że działka na której organizowano zloty, miała już nowego właściciela, który nabył ja kilka lat temu i zaplanował budowę hotelu, to jeszcze w tym roku zlot miał się odbyć.

- Rozmawialiśmy z deweloperem, który wówczas mówił, że zajmie tylko fragment działki w tym roku i imprezę będzie można zorganizować. Okazuje się, że zajmują niemal cały teren i go rozkopali - mówi Piotrowski.- W grudniu pojechałem poszukać alternatywnych miejsc na zlot.

Rozważano teren przy Lidlu w Łebie, jednak okazało się, że nie można go wykorzystać.

- Okazało się, że jest tam lądowisko i w tym miejscu nie można organizować zlotu. Z koli w innym proponowanym miejscu grunt był błotnisty - mówi Marcin Piotrowski. - W międzyczasie zgłosiło się Mikoszewo, które zaproponowało nam bardzo atrakcyjny teren. To dla naszego zlotu doskonała oferta i tam się przenosimy.

„Przez cały czas prowadzone były rozmowy z organizatorem, mające na celu znalezienie alternatywnego miejsca na terenie miasta i w jego bezpośrednim sąsiedztwie. Organizator uznał przedstawione propozycje za niewystarczające do organizacji tego typu imprezy, również w oparciu o tereny prywatne położone w granicach administracyjnych Łeby oraz poza nimi. Na tę chwilę nie udało się wypracować zastępczej lokalizacji umożliwiającej realizację wydarzenia. Bardzo dziękujemy organizatorom, uczestnikom i wszystkim partnerom za dotychczasową współpracę. Doceniamy, jak bardzo Bike Week przyczyniał się przez te lata do promocji miasta, rozwoju turystyki oraz lokalnej gospodarki." - czytamy w komunikacie Urzędu Miasta w Łebie.

eprasa.pl f35fe61471

MATERIAŁ INFORMACYJNY POWER CONNECT

0011482113

PowerConnect 2026 – o przyszłości i transformacji branży energetycznej w praktyce

PowerConnect 2026 to II edycja największych w północnej Polsce targów i konferencji, poświęconych tematyce energetycznej oraz branżom pokrewnym wspierającym sektor energetyczny. Wydarzenie dedykowane wszystkim, którzy chcą nie tylko rozmawiać o przyszłości energetyki, ale zobaczyć ją w działaniu.

Ponad 7 000 gości branżowych. 13 tys. metrów kwadratowych powierzchni wystawienniczej. To liczby wiele mówiące o II edycji targów. W nowoczesnej przestrzeni AMBEREXPO wystawcy zaprezentują swoje innowacje i pokażą je na żywo w akcji, a inwestorzy opowiedzą o potrzebach związanych z planowanymi zamówieniami. PowerConnect realizowane są jednak w szerszej formule niż tradycyjne targi. Przewidziane w programie wydarzenia łączą biznes, edukację, naukę, inwestorów, podwykonawców, technologie i praktykę. Szeroka perspektywa, z jaką na branżę energetyczną spojrzy PowerConnect, ma być narzędziem umożliwiającym lokalnym firmom, pracownikom, instytucjom naukowym, jak największe wykorzystanie potencjału drzemiącego w transformacji energetycznej.

Siła Polskich Dostawców – spotkania największych polskich spółek energetycznych z podwykonawcami

PowerConnect 2026 stanie się jednym z najważniejszych miejsc spotkań inwestorów energetycznych z dostawcami i podwykonawcami. Siła Polskich Dostawców to wydarzenie zaprojektowane, aby rozwiązywać problemy w łańcuchu dostaw sektora energetycznego, łącząc inwestorów z wykwalifikowanymi dostawcami.
Przedstawiciele inwestorów i generalnych wykonawców w przystępny sposób zaprezentują nadchodzące projekty, wymagania oraz przebieg procesów w różnorodnych formułach zrealizują m.in.: Energa-Operator, PGE Baltica, Polskie Sieci Elektroenergetyczne (PSE), Polska Spółka Gazownictwa (PSG), GP Baltic, GPEC. To wydarzenia, podczas których zespoły zakupowe i projektowe największych spółek spotykają się bezpośrednio z firmami wykonawczymi, podwykonawcami.

Ciepłownictwo w centrum transformacji – debata parlamentarna i rynek dostawców

Jednym z kluczowych wątków PowerConnect będzie przyszłość polskiego ciepłownictwa systemowego. W programie znalazły się również panele:
• „Strategiczne partnerstwa międzysektorowe w transformacji energetycznej na przykładzie Gdańska"
• „Inwestycje w lokalną energetykę i ciepłownictwo – odzysk energii z odpadów"
• „Przyszłość ciepłowni: hybrydowe układy gazu, biometan, OZE i zarządzanie danymi".
Uzupełnieniem części merytorycznej będzie Suppliers Day GPEC oraz planowany Suppliers Day Orlen Termika, co tworzy bezpośrednie połączenie między debatą regulacyjną a realnymi projektami inwestycyjnymi.
Wydarzeniu towarzyszyć będzie wspólne posiedzenie Podkomisji ds. Transformacji Energetycznej oraz Parlamentarnego Zespołu ds. Ciepłownictwa, które odbędzie się 19 marca.

PowerConnect w Gdańsku, największe w północnej Polsce targi i konferencje poświęcone tematyce energetycznej i branżom wspierającym energetykę, odbędą się 18–20 marca w AMBEREXPO. Więcej informacji dla gości i potencjalnych wystawców znajduje się na stronie powerconnect.pl.

Offshore na Bałtyku – inwestycje, local content i międzynarodowe partnerstwa

Morska energetyka wiatrowa będzie jednym z filarów PowerConnect. Zaplanowano wydarzenia skierowane do firm zaangażowanych w rozwój projektów na Bałtyku i takich, które chciałyby w nich uczestniczyć.
W ramach ścieżki tematycznej offshore odbędą się: Suppliers Day PGE Baltica, Suppliers Day GP Baltic.
Powstanie także Wyspa Offshore. To zupełnie nowa strefa przygotowana z myślą o firmach i specjalistach działających w obszarze morskiej energetyki wiatrowej. Strefa powstaje we współpracy z Polską Izbą Morskiej Energetyki Wiatrowej i będzie miejscem prezentacji firm zrzeszonych w Izbie oraz podmiotów aktywnie uczestniczących w rozwoju sektora offshore w Polsce.
- Chcemy, aby Wyspa Offshore była przestrzenią otwartą i dostępną – taką, w której uczestnicy wydarzenia mogą swobodnie podejść do wystawców, zobaczyć ich rozwiązania z bliska i porozmawiać o realnych wyzwaniach, technologiach oraz kierunkach rozwoju rynku morskiej energetyki wiatrowej – zachęcają organizatorzy. - Wyspa Offshore ma być miejscem, w którym energię sektora offshore będzie można naprawdę poczuć – poznając firmy, ludzi i technologie, które już dziś współtworzą rynek morskiej energetyki wiatrowej w Polsce.
PowerConnect i Wyspa Offshore będą także okazją do poznania oferty firm prezentujących się w ramach misji gospodarczych z Wielkiej Brytanii (Ambasada UK, Scottish Enterprise) oraz Norwegii (Norwegian Offshore Wind).

Mistrzostwa Polski Energetyków – odpowiedź branży na deficyt kompetencji

Integralną częścią PowerConnect będą Mistrzostwa Polski Energetyków, których współorganizatorem jest Energa-Operator. Mistrzostwa stanowią praktyczny element promocji zawodów technicznych i inżynierskich – kluczowych dla realizacji inwestycji w offshore, sieci przesyłowe, magazyny energii i ciepłownictwo.
Walka zapowiada się emocjonująco. Przewidziane konkurencje kompleksowo zweryfikują zespoły, zarówno pod kątem wiedzy technicznej, umiejętności zawodowych i znajomości procedur bezpieczeństwa, jak i sprawności fizycznej oraz zdolności do szybkiego myślenia pod presją. Mistrzostwa odbędą się na specjalnie przygotowanej arenie, z profesjonalnymi stanowiskami i dedykowanym torem przeszkód. Rywalizacji 3- i 4-osobowych drużyn przyglądać się będzie publiczność, a konkurencje oceni profesjonalne jury. Mistrzostwa realizowane w dwóch kategoriach: Mistrzowie Sieci i Mistrzowie Instalacji. W kategorii Mistrzowie Sieci zmierzą się zespoły z 5 drużyn OSD (Energa-Operator, Tauron Dystrybucja, PGE Energetyka Kolejowa Operator, Stoen, PGE Dystrybucja).

eprasa.pl f35fe61471

Dziennik Bałtycki
Poniedziałek, 23.02.2026

Dwa nabrzeża Basenu Górniczego w Porcie Gdańsk zostaną przebudowane za 115 mln zł

Mateusz Tkarski
Gdańsk

ZMPG SA zawarł z PORR SA umowę o wartości 114,6 mln zł netto na realizację inwestycji, która znacząco podniesie potencjał przeładunkowy w Porcie Wewnętrznym.

FOT. TOMASZ DRESLER, PORT GDAŃSK

Basen Górniczy w Porcie Gdańsk

Przebudowa Nabrzeża Węglowego - Etap II oraz Nabrzeża Administracyjnego w Basenie Górniczym to inwestycja stanowiąca kontynuację prowadzonych obecnie prac związanych z rozbudową Nabrzeża Węglowego oraz Nabrzeża Rudowego.

- To kolejny etap systematycznej modernizacji infrastruktury Portu Gdańsk, która przekłada się na zwiększenie bezpieczeństwa oraz dostosowania portu do wymagań współczesnego rynku. Realizując ten projekt, unowocześniamy i rozwijamy centrum obsługi ładunków masowych w odpowiedzi na rosnące potrzeby krajowych i międzynarodowych partnerów handlowych - mówi Dorota Pyć, prezes Zarządu Morskiego Portu Gdańsk.

Cele i efekty realizacji

Dzięki inwestycji zwiększeniu ulegną zdolności przeładunkowe oraz poprawione zostaną parametry technicznenabrzeży. Nośność nabrzeży zostanie zwiększona z obecnie dopuszczalnego obciążenia 10 i 20 kN/m do 40 kN/m. Ponadto Nabrzeże Węglowe zostanie przystosowane do przeładunków przy użyciu nowoczesnych urządzeń samojezdnych, takich jak LHM 550 oraz Mantsinen 300 - obecnie to niemożliwe.

- W ramach realizacji inwestycji przewidziano zwiększenie głębokości technicznej nabrzeży do poziomu -12 m, co istotnie poprawi parametry nawigacyjne i umożliwi bezpieczną obsługę większych jednostek. Dzięki temu infrastruktura zostanie w pełni dostosowana do przyjmowania statków o maksymalnym zanurzeniu do 10,60 m oraz nośności sięgającej 100 000 DWT - wyjaśnia Stefan Rudnik, dyrektor Departamentu Inwestycji w ZMPG SA.

Choć inwestycja realizowana jest w formule „zaprojektuj i wybuduj", zakładającej pozyskanie pozwolenia na budowę przez wykonawcę przed fizycznym rozpoczęciem robót, decyzja środowiskowa została już pozyskana przez ZMPG, aby przyspieszyć proces projektowania i pozyskiwania zgód administracyjnych.

Zakres inwestycji

Kluczowym elementem inwestycji jest rozbudowa Nabrzeża Węglowego na odcinku około 335 m wraz z kompleksowym zagospodarowaniem zaplecza technicznego. Jednocześnie na długości około 121 m zostanie przebudowane Nabrzeże Administracyjne. Będzie wyposażone w nowoczesną rampę dla statków typu ro-ro, co umożliwi sprawną obsługę ładunków tocznych.

Oprócz przebudowy nabrzeży, inwestycja obejmie zaplecze techniczne, drogowe oraz kolejowe. Rozbudowa i przebudowa infrastruktury kolejowej obejmie tory nr 301, 302, 303 i 344 wraz z rozjazdami, co znacząco usprawni transport i połączenie nabrzeży z krajową siecią kolejową.

Cały obszar zostanie wyposażony w kompleksowy system oświetlenia obejmujący Nabrzeże Węglowe, Nabrzeże Administracyjne oraz bocznicę kolejową. W tym celu zainstalowane zostaną 24 maszty oświetleniowe. Dodatkowo zostaną wybudowane dwie stacje transformatorowe oraz nowoczesne sieci i instalacje elektroenergetyczne gwarantujące niezawodne zasilanie.

Projekt obejmuje ponadto budowę sieci wodociągowej oraz kanalizacji deszczowej wyposażonej w system podczyszczenia, co zapewni właściwe gospodarowanie wodami opadowymi oraz spełnienie wysokich standardów środowiskowych. Całość inwestycji zaowocuje spójnym, nowoczesnym kompleksem infrastrukturalnym, który znacząco podniesie możliwości operacyjne i techniczne Portu Gdańsk.

Inwestycja zakończy się jesienią 2029 roku.©℗

REKLAMA 0011482106

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

OGŁOSZENIE

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
Oddział Terenowy w Pruszczu Gdańskim

podaje do publicznej wiadomości nieruchomości przeznaczone do sprzedaży, wchodzące w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Gmina	Obręb	Nr działki	Powierzchnia	Cena wywoławcza
Pelplin	Rajkowy	221/21	4,7227ha	1 425 800,00 zł

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość gruntowa zabudowana budynkami gospodarczymi dla rolnictwa, położona w gminie Pelplin, oznaczona w ewidencji gruntów obrębu Rajkowy jako działka nr 221/21 o pow. 4,7227 ha, w tym: grunty orne – RIVa – 0,5139 ha, pastwiska trwałe – PsIV – 0,3271 ha, grunty pod rowami – W – 0,0138 ha, grunty rolne zabudowane – Br-RIVa – 3,3508 ha, tereny rekreacyjno-wypoczynkowe – Bz – 0,4571 ha, nieużytki – N – 0,0600 ha.

W Sądzie Rejonowym w Tczewie prowadzona jest księga wieczysta nr GD1T/00018867/9.

Zgodnie z zaświadczeniem Burmistrza Miasta i Gminy Pelplin nr RPŚ.6727.262.2025.ML, wydanym dnia 29.09.2025 r., teren działki 221/21 położonej w obrębie ewidencyjnym Rajkowy obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego uchwalony przez Radę Miejską w Pelplinie Uchwałą nr XL/379/10 z dnia 14 października 2010 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie miejscowości Rajkowy, Bielawki, Rożental i Nowy Dwór Pelpliński, gmina Pelplin, ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego nr 152 poz. 2969 z dnia 7 grudnia 2010 r. Przedmiotowa działka oznaczona jest symbolami:

98.P/U – zabudowa produkcyjno-usługowa

97.MW/ZP – zabudowa wielorodzinna z zielenią parkową

Teren ww. działki jest objęty Uchwałą nr II/10/2024 Rady Miejskiej w Pelplinie z dnia 29 maja 2024 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Pelplin

Na terenie ww. działki nie ma możliwości wybudowania elektrowni wiatrowej. Aktualnie obowiązujący plan miejscowy nie dopuszcza sytuowania elektrowni wiatrowych na przedmiotowym terenie.

Dla ww. działki nie wydano decyzji o warunkach zabudowy oraz decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego.

Dla terenu przedmiotowej działki nie podjęto uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, jak również w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Teren ww. działki jest objęty Uchwałą nr II/10/2024 Rady Miejskiej w Pelplinie z dnia 29 maja 2024 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Pelplin.

Aktualnie nie przewiduje się zmiany przeznaczenia ww. nieruchomości.

Z terenu powyższej działki nie są konieczne wydzielenia geodezyjne związane z budową lub modernizacją dróg gminnych lub ciągów komunikacyjnych. Gmina Pelplin nie przewiduje inwestycji drogowych na przedmiotowej działce. Gmina Pelplin nie planuje na przedmiotowej działce inwestycji drogowych.

Ww. działka posiada dostęp do drogi publicznej – droga wojewódzka nr 230.

Na dzień sporządzenia niniejszej informacji Rada Miejska w Pelplinie nie podjęła uchwały, o której mowa w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz. U. 2024, poz. 278) dla ww. nieruchomości.

Przedmiotowa działka nie jest objęta miejscowym planem odbudowy.

Wykaz podlega publikacji w dniach: **od 13.02.2026 r. do 4.03.2026 r.**,,
telefon kont. 583 429 685.
SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE DOTYCZĄCE OGŁOSZEŃ:
http://bip.kowr.gov.pl

W Gdańsku jest największa stocznia remontowa w całej Europie

Mateusz Tkarski
Gdańsk

Gdańska Stocznia Remontowa im. J. Piłsudskiego SA jest 8. na świecie i pierwszą w Europie stocznią remontową pod względem liczby remontów.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Doki i nabrzeża Gdańskiej Stoczni Remonowej praktycznie nigdy nie są puste.

Takie informacje przyniosła analiza Clarksons Research, opublikowanej w Drydock Magazine na podstawie bazy World Fleet Monitor. Badanie obejmuje okres od stycznia do listopada 2025 roku.

Według zestawiania Gdańska Stocznia Remontowa z ponad 100 zrealizowanych remontów jest największą pod tym względem w Europie. Zajmuje także 8 miejsce wśród niechińskich zakładów na świecie. Co ważne, zestawienie klasyfikuje pojedyncze stocznie, a nie grupy stoczniowe.

Dane wywiadowni Clarksons Research pokazują, że gdańska stocznia z sukcesami konkuruje na globalnym rynku i jest europejskim liderem.

Ogólnoświatowe zestawienie, uwzględniające także stocznie chińskie, pokazuje ich niezmienną dominację w branże. Chińskie stocznie odpowiadały za 47 proc. wszystkich remontów statków na świecie i okupowały 16 miejsc w pierwszej 20. Pozostałe największe tocznie skupiają się w Turcji, Indonezji, Japonii i Korei Południowej.©℗

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Wtorek
się liczy

dziennikbaltycki.pl

KURSY WALUT

22.02.2026

Kupno/sprzedaż walut, kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	419/425 (+)
USD	354/362 (+)
GBP	478/486 (o)
CHF	458/466 (+)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	419/425 (+)
USD	354/362 (+)
GBP	478/486 (o)
CHF	458/466 (+)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

eprasa.pl f35fe61471

MATERIAŁ INFORMACYJNY TOTALIZATOR SPORTOWY

0011476424

Jak program lojalnościowy WinTo! zmienia zasady gry i wspiera ważne cele społeczne?

Dla wielu z nas wizyta w kolekturze LOTTO to stały element tygodnia – chwila nadziei i marzeń o wielkiej wygranej. W ostatnich latach świat rozrywki liczbowej przeszedł jednak kolejną ewolucję. Dziś gra to nie tylko oczekiwanie na losowanie, ale także system korzyści, który premiuje lojalność, angażuje społecznie i pozwala realnie pomagać. Sercem tej zmiany jest WinTo! – program lojalnościowy, który udowadnia, że LOTTO nagradza częściej, niż mogłoby się wydawać.

Gwarantowana premia do każdej emocji

Tradycyjne podejście do loterii opiera się na prostym mechanizmie: stawka i wynik. WinTo! wprowadza do tego równania trzeci, niezwykle istotny element – **wartość dodaną**. To program zaprojektowany jako „dodatek" do codziennej rozrywki, w którym każda wydana złotówka zamienia się w punkty.
Z perspektywy gracza LOTTO WinTo! jest formą „gwarantowanej nagrody". Niezależnie od tego, czy kupon okaże się tym szczęśliwym, konto w programie rośnie – **za każde wydane 1 zł gracz otrzymuje 3 punkty**. W praktyce oznacza to, że emocje związane z grą nie kończą się w momencie losowania. To zmiana perspektywy – od jednorazowej szansy do długofalowej relacji z marką.

Zadania specjalne jako dodatkowa forma nagradzania

Program lojalnościowy WinTo! oferuje uczestnikom dodatkowe możliwości zwiększania liczby punktów dzięki tzw. **zadaniom specjalnym**. Są to cykliczne promocje czasowe, które pozwalają szybciej budować saldo punktowe. Przykładem są oferty związane z premierami Zdrapek, w ramach których w dniach debiutu można zdobyć podwójną liczbę punktów. Promocje obejmują również inne gry dostępne w ofercie LOTTO, tj. Lotto, Eurojackpot, Keno, Mini Lotto, Multi Multi, Ekstra Pensja czy Gierki.

Jedną z aktualnych promocji czasowych jest **„Jackpotowy Strzał"*(23-27 lutego)**. W jej ramach za zagranie w Eurojackpot za 25 zł uczestnicy otrzymują 50 dodatkowych punktów WinTo! Tego typu działania łączą udział w grze o wysokie wygrane z dodatkowymi benefitami wynikającymi z programu lojalnościowego.
WinTo! wykorzystuje również **elementy grywalizacji**. Zbierając punkty, uczestnicy awansują na kolejne poziomy, a co piąty poziom wiąże się z dodatkową, wirtualną nagrodą-niespodzianką. Przejrzyste zasady i jasno określone cele sprawiają, że uczestnicy dokładnie wiedzą, ile punktów brakuje im do kolejnego poziomu oraz jaka nagroda na nich czeka. Transparentność zasad i jasne cele wzmacniają poczucie kontroli oraz satysfakcję z udziału w programie.

Cyfrowa wygoda, tradycyjna bliskość

Do programu lojalnościowego WinTo! można dołączyć, rejestrując się w aplikacji LOTTO lub na stronie lotto.pl. Uczestnicy mają do wyboru **szybką rejestrację** lub **pełne Konto Gracza**, połączone z weryfikacją tożsamości (przez mObywatela lub bank), które umożliwia korzystanie z oferty bez ograniczeń – zarówno online, jak i w punktach LOTTO.
Nowi uczestnicy programu mogą dodatkowo **skorzystać z zadania „Mocny Start"***. Za pierwsze zakupy o wartości 5 zł otrzymują 1000 punktów, które pozwalają odebrać pierwszą nagrodę, np. zakład na Mini Lotto, Keno lub Szybkie 600. To prosty sposób, by szybko przekonać się o realnej wartości programu.

WspieramTo!: Odpowiedzialność zapisana w punktach

Współczesny konsument coraz częściej zwraca uwagę na społecznie zaangażowane marki. Totalizator Sportowy, właściciel marki LOTTO, od dekad jest jednym z największych mecenasów życia społecznego w Polsce. W programie lojalnościowym WinTo! ta filozofia zyskała unikalny moduł – **WspieramTo!** Dzięki współpracy z Fundacją Totalizatora Sportowego punkty zgromadzone w programie WinTo! zamieniane są w realną pomoc dla ważnych społecznie projektów. Obecnie uczestnicy programu mogą wesprzeć jedną z dwóch inicjatyw: **„Z WinTo! dla Babiej Góry"** oraz **„70 AED na 70-lecie Totalizatora Sportowego"**. Do tej pory przekazano już ponad **11 milionów punktów**, co pozwoliło m.in. na zakup sprzętu wspierającego pracę Babiogórskiego Parku Narodowego.
W ramach inicjatywy **„70 AED na 70-lecie"** zbierane są środki na zakup i instalację defibrylatorów AED w małych miejscowościach w Polsce, m.in. na remizach Ochotniczych Straży Pożarnych. Dzięki zaangażowaniu uczestników programu WinTo! oraz działaniom Fundacji nowoczesny defibrylator AED trafił już do **OSP w Goręczynie**.
Takie urządzenie, obsługiwane przez wyszkolonych strażaków, często stanowi kluczową różnicę między życiem a śmiercią w sytuacjach kryzysowych.
Przekazując punkty w module WspieramTo!, uczestnicy stają się częścią większej idei – wspólnoty osób, które łączą rozrywkę z odpowiedzialnością. To model, w którym każda decyzja konsumencka może zyskać dodatkowy, społeczny wymiar.

Pasja do sportu – bilety na wyciągnięcie ręki

Mieszkańcy Pomorza to znani pasjonaci sportu. Katalog nagród WinTo! wychodzi naprzeciw tym zainteresowaniom – to nie tylko doładowania konta gracza czy darmowe zakłady na gry, tj. Lotto, Eurojackpot czy Keno, lecz przede wszystkim **nagrody specjalne**, które otwierają drzwi do prawdziwych sportowych emocji.
Marka LOTTO od lat jest aktywnym mecenasem sportu i kultury, dlatego program lojalnościowy WinTo! regularnie udostępnia w katalogu bilety na mecze topowych drużyn z różnych dyscyplin. Wśród nagród pojawiają się m.in. wejściówki na spotkania siatkarskie (np. Indykpol AZS Olsztyn) czy koszykarskie (LOTTO Twarde Pierniki).
Dla kibiców z regionu szczególnie atrakcyjne są oferty związane z lokalnymi zespołami, np. **AMW Arka Gdynia**, której Partnerem Głównym jest marka LOTTO. Bilety trafiają do katalogu zazwyczaj na krótko przed wydarzeniem, zachęcając do regularnego korzystania z aplikacji oraz strony **lotto.pl/winto**.
Dzięki temu WinTo! staje się nie tylko programem punktowym, lecz także przepustką do wspólnych przeżyć – kibicowania, radości z wygranych i bycia częścią sportowej społeczności. Punkty zamieniają się tu w doświadczenia, których nie da się odtworzyć ani kupić w tradycyjny sposób.

SPRAWDŹ

**Szczegóły promocji dostępne na www.lotto.pl/regulaminy*
Program lojalnościowy WinTo! przeznaczony jest wyłącznie dla osób pełnoletnich (18+).

eprasa.pl f35fe61471

POLSKA *i* ŚWIAT

MROZY

Minionej doby dwie osoby zmarły z powodu wychłodzenia, od początku listopada z powodu niskich temperatur zmarło 50 osób – poinformowała w niedzielę Komenda Główna Policji. Zaapelowała, by w razie zauważenia osoby potrzebującej pomocy dzwonić na numer alarmowy 112. Dla porównania w okresie od 1 listopada 2024 r. do 31 marca 2025 r. zarejestrowano w Polsce 19 zgonów osób z powodu wychłodzenia organizmu.

Wojna w Ukrainie to nie film, a realne zagrożenie tuż za naszą granicą. Jeśli możecie - pomagajcie

Dorian Jankowski, polski wolontariusz w Ukrainie

KRÓTKO

PARTIE POLITYCZNE

Powstanie nowa Nowa Nadzieja

Nowa Nadzieja została przyłączona do partii Imperium Kontratakuje - zadecydowali delegaci Nowej Nadziei podczas sobotniego kongresu partii w Warszawie. Jak poinformował PAP wiceprezes NN Bartłomiej Pejo, w najbliższych dniach dojdzie do zmiany nazwy Imperium Kontratakuje, w wyniku czego powstanie nowa Nowa Nadzieja.

Rozwiązanie to ma być sposobem na poradzenie sobie w sytuacji, w której obecna Nowa Nadzieja może zniknąć z rejestru partii politycznych, a chodzi o zachowanie tej nazwy, a także zapewnienie ciągłości funkcjonowania ugrupowania, którego prezesem jest jeden z liderów Konfederacji Sławomir Mentzen.

Sąd Okręgowy w Warszawie postanowił bowiem wykreślić z ewidencji partii politycznych Nową Nadzieję, po wniosku Państwowej Komisji Wyborczej w związku z niezłożeniem w terminie sprawozdania finansowego ugrupowania za 2024 r. Partia odwołała się od tej decyzji, ale ostatecznego rozstrzygnięcia jeszcze nie ma.

DOLNY ŚLĄSK

Po wybuchu zawalił się budynek

FOT. OSP W POLANICY ZDROJU

To była straszna noc dla mieszkańców Polanicy-Zdroju (pow. kłodzki) na Dolnym Śląsku. W jednym z domów ok. 2.00 w nocy doszło do wybuchu. Budynek zawalił się. W środku był 80-latek. Na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń. Nieoficjalnie mówi się o tym, że eksplodowała butla z gazem.

WYPADEK

Dziecko wypadło z balkonu

- W sobotę, o godzinie 14.50, dyżurny policji otrzymał zgłoszenie o dziecku, które wypadło z balkonu, z czwartego piętra jednego z bloków w Olszynie - mówi „Gazecie Wrocławskiej" podkomisarz Justyna Bujakiewicz-Rodzeń, oficer prasowa policji w Lubaniu.

Na miejsce natychmiast przyjechało pogotowie ratunkowe. Dziecko (pięcioletnia dziewczynka) na szczęście przeżyło upadek z czwartego piętra. W mieszkaniu, z balkonu którego spadła dziewczynka, policja zastała tylko ojca dziecka. Matki nie było w tym czasie w domu.

Mężczyzna został przebadany alkomatem. Miał 1,7 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dzisiaj ma usłyszeć zarzuty.

SAFE. PiS protestuje, rząd uspokaja, że program wejdzie

Karolina Wrońska
Warszawa

Program SAFE pozwalający na dozbrojenie polskiej armii budzi sprzeciw w PiS. Nie wiadomo, co zrobi prezydent. Rząd uspokaja - nawet w przypadku weta program wejdzie w życie

- W sobotę w południe przed Pałacem Prezydenckim odbył się protest przeciwników wdrożenia programu SAFE. Manifestacja została zorganizowana przez Kluby „Gazety Polskiej" oraz Ruch Obrony Granic. Protestujący apelowali do Karola Nawrockiego o zawetowanie ustawy wdrażającej unijny program. Obecni na manifestacji demonstrowali banery o hasłach m.in. „Nie dla SAFE. Tak dla Polski".

Protest skomentował wicepremier, szef MON Radosław Sikorski. „Zamach smoleński, reaktywacja. Ciekawe, ilu tam agentów, a ilu frajerów" - napisał Sikorski na portalu X.

Ale program nie podoba się też partiom opozycyjnym. Według nich program SAFE może m.in. zostać w przyszłości wykorzystany jako element politycznego nacisku na Polskę. Przeciwko ustawie wdrażającej głosowali posłowie PiS i Konfederacji.

Jarosław Kaczyński kilka dni temu powiedział, że prezydent powinien zawetować ustawę wdrażającą SAFE. Według polityka program ma „potężne aspekty polityczne", a jego celem jest zjednoczenie Europy „pod niemieckim przywództwem". Podczas sobotniej konwencji partii szef klubu PiS Mariusz Błaszczak powiedział, że „nie wolno pozwolić na to, żeby Polska weszła do programu SAFE" oraz że ten mechanizm będzie trzymać państwa „na łańcuchu".

FOT. PAWEŁ SUPERNAK

Rząd zapewnia, że 80 proc. środków z programu SAFE będzie ulokowane w polskim przemyśle zbrojeniowym

- Blokowanie programu SAFE przez polityków PiS jest działaniem antypolskim - powiedział rzecznik rządu Adam Szłapka. Uważa on , że miliardy euro z programu SAFE na rozwój polskiego potencjału zbrojeniowego to gigantyczna szansa dla polskiego bezpieczeństwa i gospodarki. Jego zdaniem słowa Błaszczaka to „oczywista bzdura i kłamstwo". - Pan Błaszczak celowo dezinformuje. Program SAFE cały czas pozwala Polsce kupować u naszych sojuszników - na przykład w Stanach - sprzęty, które trudno jest wyprodukować w państwach europejskich. Ale najważniejsze jest to, że ten program to są olbrzymie środki: 43,5 miliarda euro na rozwój polskiego potencjału zbrojeniowego, na rozwój polskiego przemysłu obronnego. To jest gigantyczna szansa dla naszego bezpieczeństwa, dla naszej gospodarki, dla naszego przemysłu obronnego - ocenił.

Z kolei wicepremier i minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski uważa, że opozycja szuka dziury w całym. - Program SAFE narodowi się należy; Polska będzie jego największym beneficjentem; jestem zszokowany, że dzisiejsza opozycja szuka dziury w całym - powiedział minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski w wywiadzie dla „Newsweeka". Dodał, że Amerykanie popierają SAFE, więc domniemanie, iż weto „spodoba się amerykańskim sponsorom", ponieważ SAFE ma preferencję europejską, jest nieprawdziwe, bo Amerykanie też popierają SAFE.

Z kolei minister finansów Andrzej Domański przypomina, że program SAFE to obecnie najtańsze i najbardziej efektywne źródło finansowania modernizacji polskiej armii . Według szefa resortu to rozwiązanie może przynieść polskim podatnikom od 36 do nawet 60 mld zł oszczędności w porównaniu do alternatywnych metod finansowania. Pytany o kwestię zaciągania zobowiązań w euro i związane z tym ryzyko kursowe, minister przypomniał, że poprzednie rządy również finansowały zakupy uzbrojenia (m.in. z USA czy Korei Południowej) w walutach obcych.

W ramach unijnego instrumentu polski rząd będzie mógł skorzystać z ok. 43,7 mld euro w postaci korzystnie oprocentowanych pożyczek. Według deklaracji rządu ponad 80 proc. pieniędzy ma zostać wydane w polskim przemyśle zbrojeniowym. PAP

Marszałek Sejmu skierował prezydencki projekt dot. sądownictwa do zaopiniowania przez Komisję Wenecką

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty poinformował w piątek o decyzji o skierowaniu prezydenckiego projektu ustawy dotyczącego sądownictwa do zaopiniowania przez Komisję Wenecką.

Prezydent Karol Nawrocki zawetował w czwartek nowelizację ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, przekładając jednocześnie własny projekt ustawy, którego celem ma być m.in. „skuteczne przeciwdziałanie bezprawnym próbom podważania nominacji sędziowskich udzielonych na wniosek KRS z uwagi na niezgodną z przepisami konstytucji i orzecznictwa TK praktykę orzeczniczą".

Marszałek Sejmu powiedział na konferencji, że prezydencki projekt w „opinii naszych prawników narusza niezawisłość sędziowską i podział władzy". Dodał , że projekt ten m.in. przewiduje „kary więzienia do 10 lat za odmowę sędziów do udziału w składzie sędziowskim".

- Podjąłem decyzję o szerokich konsultacjach tej ustawy i przekazaniu tej ustawy do opinii Komisji Weneckiej - poinformował Czarzasty. Dodał, że z możliwości zasięgnięcia opinii Komisji Weneckiej polski parlament skorzystał dotąd dwukrotnie - poprzez Senat. - Jeżeli chodzi o Sejm, będzie to pierwszy raz. Pytany, czy planowane jest w związku z tym wysłuchanie publiczne, odparł, że „wszystko przyjdzie z czasem".

W związku z wetem prezydenta do nowelizacji ustawy o KRS i - jak mówił - brakiem ustawy, która „naprawiłaby wymiar sprawiedliwości", marszałek Sejmu przypomniał, że był zmuszony rozpocząć procedurę wyboru kandydatów na sędziów-członków KRS według obecnej - uchwalonej za rządów PiS - ustawy. - Pomimo że to jest zła ustawa, będzie przestrzegana - podkreślił. PAP

eprasa.pl f35fe61471

Trump chce podnieść stawkę celną z 10 do 15 procent

FOT. PAP/EPA

Prezydent USA Donald Trump na konferencji prasowej skrytykował decyzję Sądu Najwyższego, który unieważnił większość jego ceł

Oprac. Anna Nagel
USA

Prezydent USA zapowiedział, że podniesie z 10 do 15 proc. stawkę celną na towary importowane, po tym jak Sąd Najwyższy USA unieważnił większość taryf nałożonych przez Trumpa w 2025 roku.

Amerykański Sąd Najwyższy zadał w piątek poważny cios w centralny punkt polityki zagranicznej i gospodarczej Trumpa, unieważniając cła nałożone na podstawie ustawy IEEPA (International Emergency Economic Powers Act). Obalone zostały najbardziej kontrowersyjne podatki importowe, w tym 10-proc. cło minimalne na towary niemal ze wszystkich państw, 15-proc. cła na towary z UE, a także karne cła nakładane na Chiny, Kanadę, Meksyk czy Brazylię.

Prezydent USA skrytykował decyzję sądu i jeszcze tego samego dnia podpisał rozporządzenie w sprawie 10-proc. ceł na towary ze wszystkich państw, nałożone na podstawie innych przepisów.

W sobotę prezydent USA zamieścił wpis na swojej platformie Truth Social, anonsujący podwyższenie taryfy celnej do 15 proc. Określił też ramy czasowe wprowadzenia podwyższonej taryfy celnej na najbliższe kilka miesięcy.

Po piątkowej decyzji Sądu Najwyższego o unieważnieniu ceł nałożonych przez prezydenta USA Donalda Trumpa amerykańskie firmy domagają się zwrotu kosztów ceł o łącznej wysokości ponad 130 mld dolarów – poinformował w sobotę brytyjski dziennik „Financial Times".

Bruksela ma narzędzia, by odpowiedzieć Stanom Zjednoczonym na cła ogłoszone w piątek przez prezydenta Donalda Trumpa

Jak poinformował brytyjski dziennik, grupy biznesowe, reprezentujące duże i małe przedsiębiorstwa w USA, wezwały do szybkiego przeprowadzenia procesu zwrotu kosztów, choć przedstawiciele administracji w Waszyngtonie i analitycy przestrzegają, że może to zająć nawet lata.

W rozmowie z niemiecką stacją ARD kanclerz Niemiec Friedrich Merz powiedział, że konieczne są rozmowy z Waszyngtonem, zanim niemieckie firmy będą mogły odzyskać miliardy dolarów, i zapowiedział, że kraje Unii Europejskiej będą ściśle koordynować swoje działania przed zbliżającą się jego wizytą w USA.

– Będziemy mieli bardzo jasne stanowisko europejskie w tej sprawie, ponieważ polityka taryfowa jest sprawą Unii Europejskiej, a nie poszczególnych państw członkowskich, i udam się do Waszyngtonu ze skoordynowanym stanowiskiem europejskim – podkreślił Merz.

– Bruksela ma narzędzia, by odpowiedzieć Stanom Zjednoczonym na cła ogłoszone w piątek przez prezydenta Donalda Trumpa – powiedział w sobotę francuski minister handlu Nicolas Forissier dziennikowi „Financial Times".

PAP

Zamach terrorystyczny we Lwowie. Policjantka nie żyje, 25 osób rannych

Grzegorz Kuczyński
Ukraina

Zatrzymano domniemaną sprawczynię zamachu terrorystycznego w centrum Lwowa, w którym w niedzielę zginęła policjantka, a 25 osób zostało rannych.

„Policja wspólnie ze Służbą Bezpieczeństwa Ukrainy zatrzymały domniemaną sprawczynię zamachu na lwowskich funkcjonariuszy. Trwają dalsze działania operacyjne i czynności śledcze. Ustalamy inne osoby zaangażowane w popełnienie tego przestępstwa" – poinformowała Lwowska Prokuratura Regionalna w kanale Telegram.

Jak donoszą ukraińskie media, tej nocy we Lwowie słychać było co najmniej dwie potężne eksplozje. Śledztwo prowadzone jest w sprawie „aktu terrorystycznego, który spowodował poważne konsekwencje".

„Według informacji operacyjnej na numer 102 wpłynęło zgłoszenie o włamaniu do sklepu przy ul. Daniliszyna 20 we Lwowie. Po przybyciu na miejsce zdarzenia policyjnego patrolu doszło do wybuchu. Po przybyciu drugiej załogi nastąpiła kolejna eksplozja. Wstępnie ustalono, że zginęła 23-letnia policjantka" – czytamy w komunikacie prokuratury, cytowanym przez portal „Interfax Ukraina".

Szef MSW Ukrainy podał, że w zamachu rannych zostało 25 osób. Obecnie w placówkach medycznych przebywa 11 poszkodowanych, z czego sześcioro funkcjonariuszy jest w stanie ciężkim.

PAP

FOT. HANDOUT/AFP/EAST NEWS

Do dwóch eksplozji doszło, gdy wezwano policję do włamania do sklepu blisko centrum Lwowa

Prezydent USA wyśle okręt szpitalny do Grenlandii

Oprac. Anna Nagel
USA

Prezydent USA Donald Trump zapowiedział, że wyśle okręt szpitalny do Grenlandii, by „zaopiekować się wieloma chorymi" na wyspie. Nie jest jasne, co jest powodem tej decyzji.

„Współpracując z fantastycznym gubernatorem Luizjany, Jeffem Landrym, wyślemy wspaniały statek szpitalny na Grenlandię, aby zaopiekować się wieloma chorymi, którzy nie otrzymują tam opieki. Jest w drodze!!!" – napisał Trump we wpisie na platformie Truth Social. Prezydent nie rozwinął wypowiedzi ani nie wyjaśnił, co miało być powodem wysłania okrętu. Landry obok funkcji gubernatora Luizjany pełni też funkcję specjalnego wysłannika USA ds. Grenlandii.

Nie ma też dotąd informacji o żadnym kryzysie publicznego systemu opieki zdrowotnej na Grenlandii. Jak podała agencja Reutera, w sobotę duńskie siły ewakuowały członka załogi amerykańskiego okrętu podwodnego u wybrzeżu Grenlandii. Mężczyzna został przetransportowany śmigłowcem do szpitala w stolicy Grenlandii, Nuuk.

Prezydent Trump nie określił, jaki okręt zostanie wysłany na wyspę, lecz dołączył do wpisu obraz przedstawiający jeden z dwóch okrętów szpitalnych sił zbrojnych USA. Jednym z nich jest USNS Mercy, który przechodzi obecnie roczny remont w porcie Mobile w Alabamie. W tym samym miejscu zacumowany jest też drugi z okrętów, USNS Comfort. Mogą one posiadać po tysiąc łóżek szpitalnych.

PAP

Nowe protesty w Iranie. Studenci przeciwko rządowi. Skandowali: „Śmierć dyktatorowi!"

Grzegorz Kuczyński
Iran

Studenci irańskich uniwersytetów zorganizowali protesty antyrządowe. To pierwsze demonstracje na taką skalę od czasu masowych manifestacji w styczniu, brutalnie stłumionych przez władze.

Protest rozpoczął się w sobotę przed Uniwersytetem Technologicznym Sharif w Teheranie. Nagrania pokazują setki protestujących maszerujących po kampusie. Tłumy skandowały: „Śmierć dyktatorowi!", nawiązując do najwyższego duchowo-politycznego przywódcy Alego Chameneiego.

Potem studenci starli się z funkcjonariuszami Basij, ochotniczej formacji paramilitarnej, która odegrała znaczącą rolę w stłumieniu poprzednich protestów politycznych. Na filmach

FOT. PAP/EPA

Demonstracje odbyły się na terenie kilku uczelni

opublikowanych przez studencką agencję informacyjną Khabar-e Daneshjoo i inne źródła słychać okrzyki studentów: „Wstyd, wstyd!".

Pojawiły się również zdjęcia przedstawiające pokojowy protest okupacyjny na Uniwersytecie Szahid Beheszti w Teheranie. Fars, półoficjalna agencja informacyjna, poinformowała, że „podobne zgromadzenie odbyło się na Uniwersytecie Teherańskim, w którym wzięło udział wielu studentów.

BBC zweryfikowało także nagranie z Uniwersytetu Technologicznego im. Amira Kabira, na którym widać tłum skandujący antyrządowe hasła. W położonym na północnym wschodzie Meszhedzie, drugim co do wielkości mieście Iranu, miejscowi studenci skandowali: „Wolność!" i „Studenci, krzyczcie, krzyczcie o swoje prawa!".

Demonstracje zbiegły się w czasie z setkami uroczystości, które odbyły się w tym tygodniu w całym kraju, upamiętniających 40. dzień po śmierci ofiary poważnych starć z siłami bezpieczeństwa w styczniu. Protesty, które wybuchły w końcu grudnia ub.r., zaczęły się od skarg natury ekonomicznej. Błyskawicznie rozprzestrzeniły się na cały kraj i nabrały charakteru politycznego. Były to największe manifestacje od rewolucji islamskiej z 1979 roku.

Do nowych protestów dochodzi w czasie, gdy USA intensywnie zwiększają obecność wojskową w regionie, zaś prezydent Donald Trump powiedział, że rozważa ograniczony atak militarny na Iran. Administracja Trumpa wywiera presję na Iran, aby zgodził się ograniczyć swój program jądrowy. Waszyngton wraz z Izraelem oskarżają Teheran o zamiar budowy broni atomowej. W przemówieniu transmitowanym na żywo przez telewizję państwową prezydent Iranu Masud Pezeszkian powiedział, że jego kraj nie ulegnie presji światowych mocarstw.

PAP

eprasa.pl f35fe61471

REKLAMA 0011482143

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
Oddział Terenowy w Pruszczu Gdańskim

podaje do publicznej wiadomości
OGŁOSZENIA nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży

1. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w gminie Człuchów, oznaczona w ewidencji gruntów **obrębu 0013 Krępsk** jako działka nr: **404/3 o** pow. **17,2805 ha**
Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi 2.102.880,00 zł

2. Nieruchomości wchodzącej w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa **przeznaczonej do sprzedaży** położonej na terenie gminy Człuchów, na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie **Rychnowy** działka nr **425/4, 425/5, 425/6, 425/8, 425/11** o łącznej powierzchnia **12,4385 ha** posiadająca księgę wieczystą nr **KW SL1Z/00022466/8** prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Człuchowie.
Cena wywoławcza brutto nieruchomości (+ VAT) wynosi 6.141.603,00 zł

3. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w gminie Człuchów, oznaczona w ewidencji gruntów **obrębu Płonica** jako działka nr **232/4 o łącznej** pow. **0,3819 ha**.
Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi 48.720,00 zł

4. Nieruchomość gruntowa niezabudowana składająca się z działek **188/48** o pow. **0,4429 ha** położona **w gminie Człuchów**, oznaczona w ewidencji gruntów **obrębu 27**
Cena wywoławcza brutto nieruchomości (+ VAT) wynosi 381.805,20 zł

5. Nieruchomość gruntowa niezabudowana składająca się z działek **188/26, 188/50** o pow. **0,3619 ha** położona **w gminie Człuchów**, oznaczona w ewidencji gruntów **obrębu 27**
Cena wywoławcza brutto nieruchomości (+ VAT) wynosi 312.568,80 zł

Przetargi odbędą się w dniu 5.03.2026 r. w siedzibie KOWR OT Pruszcz Gdański ul. Powstańców Warszawy 28, 83-000 Pruszcz Gdański

1. Nieruchomość gruntowa zabudowana składająca się z działek **356/35, 356/36, 356/37, 356/38, 357/23, 357/24, 357/28, 357/29, 357/37, 389/2, 389/4** o łącznej pow. **6,9542 ha,** położona **w gminie Czarne**, oznaczona w ewidencji gruntów **obrębu Bińcze**
Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi 485.111,00 zł

2. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w gminie Czarne, oznaczona w ewidencji gruntów **obrębu Sierpowo** jako działka nr: **21/2 o** pow. **0,1544 ha**.
Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi 29.696,80 zł

Przetargi odbędą się w dniu 6.03.2026 r. w siedzibie KOWR OT Pruszcz Gdański ul. Powstańców Warszawy 28, 83-000 Pruszcz Gdański

1. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w gminie Człuchów, oznaczona w ewidencji gruntów **obrębu Pieniężnica** jako działka nr: **64/4 o** pow. **0,9357 ha**.
Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi 117.818,40 zł

2. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w gminie Rzeczenica, oznaczona w ewidencji gruntów **obrębu Brzezie** jako działka nr: **474/1 o** pow. **0,51 ha**
Cena nieruchomości brutto wynosi 50.358,40 zł

3. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w gminie Rzeczenica, oznaczona w ewidencji gruntów **obrębu Brzezie** jako działka nr: **475/3 o** pow. **0,29 ha**
Cena nieruchomości brutto wynosi: 28.921,60 zł

4. Nieruchomość rolna niezabudowana położona w obrębie geodezyjnym **Międzybórz**, gminy **Rzeczenica,** powiat **człuchowski,** oznaczona jako działka nr **202** o powierzchni **0,86 ha**
Cena nieruchomości brutto wynosi 100.184,00 zł

Przetargi odbędą się w dniu 10.03.2026 r. w siedzibie KOWR OT Pruszcz Gdański ul. Powstańców Warszawy 28, 83-000 Pruszcz Gdański

1. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w gminie Debrzno, oznaczona w ewidencji gruntów **obrębu Myśligoszcz** jako działka nr: **84/3 o** pow. **0,40 ha**
Cena nieruchomości brutto wynosi 87.043,50 zł

2. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w gminie Debrzno, oznaczona w ewidencji gruntów **obrębu miasta Debrzno** jako działka nr: **518 o** pow. **5,3462 ha**.
Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi 343.500,00 zł

3. Nieruchomość gruntowa zabudowana położona w gminie Debrzno, oznaczona w ewidencji gruntów **obrębu Rozwory w miejscowości Główna** jako działka nr **342/53 o** pow. **1,5793 ha zabudowanej budynkiem kuźni oraz budynkiem gospodarczym**
Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi 169.800,00 zł

Przetargi odbędą się w dniu 4.03.2026 r. w siedzibie KOWR OT Pruszcz Gdański ul. Powstańców Warszawy 28, 83-000 Pruszcz Gdański

podaje do publicznej wiadomości
WYKAZY nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży

1. nieruchomości wchodzącej w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa **przeznaczonej do sprzedaży** położonej na terenie gminy Przechlewo, na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie **Lisewo** działka nr **249/1** o powierzchnia **15,2236 ha.**

Źródło: https://polska.e-mapa.net/
Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi 1.200.900,00 zł

2. Przedmiotem wykazu jest nieruchomość nierolna niezabudowana położona w obrębie Lisewo, gmina Przechlewo, powiat człuchowski, oznaczona jako **działka nr 249/3** o powierzchni **10,0578 ha**, posiadająca księgę wieczystą nr **KW SL1Z/00022616/5** prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Człuchowie,
Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi 793.900,00 zł

3. Przedmiotem wykazu jest nieruchomość nierolna niezabudowana położona w obrębie Lisewo, gmina Przechlewo, powiat człuchowski, oznaczona jako **działka nr 249/4** o powierzchni **6,3011 ha**, posiadająca księgę wieczystą nr **KW SL1Z/00022616/5** prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Człuchowie,
Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi 497.800,00 zł

4. Przedmiotem wykazu jest nieruchomość nierolna niezabudowana położona w obrębie Lisewo, gmina Przechlewo, powiat człuchowski, oznaczona jako **działka nr 249/5** o powierzchni **14,9689 ha**, posiadająca księgę wieczystą nr **KW SL1Z/00022616/5** prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Człuchowie,
Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi 1.180.900,00 zł

5. Przedmiotem wykazu jest nieruchomość nierolna niezabudowana położona w obrębie Debrzno, gmina Debrzno, powiat człuchowski, oznaczona jako **działka nr 498** o powierzchni **2,3449 ha**, posiadająca księgę wieczystą nr **KW SL1Z/00021123/5** prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Człuchowie,
Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi 136.400,00 zł

6. Przedmiotem wykazu jest nieruchomość nierolna niezabudowana położona w obrębie Debrzno, gmina Debrzno, powiat człuchowski, oznaczona jako **działka nr 193/25** o powierzchni **0,0129 ha**, posiadająca księgę wieczystą nr **KW SL1Z/000001751/0** prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Człuchowie,
Cena wywoławcza brutto nieruchomości (+ VAT) wynosi 20.100,00 zł

7. Przedmiotem przetargu jest nieruchomość nierolna zabudowana lokalem mieszkalnym nr 1 o pow. użytkowej 72,30 m², położonego w budynku o adresie Buchowo 18a, gmina Debrzno, wraz z udziałem 33/100 w nieruchomości wspólnej, którą stanowi część budynku i urządzenia niesłużące wyłącznie do użytku właścicieli lokali oraz udział 33/100 w działce 737/37o powierzchni 0,1969 ha (sprzedawany udział 0,0650 ha), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr SL1Z/00025828/5) oraz pomieszczenia przynależne w postaci pomieszczenia piwnicznego oraz pomieszczenia gospodarczego. Działka położona w obrębie Strzeczona, gmina Debrzno, powiat człuchowski, oznaczona jako **działka nr 737/37** o powierzchni **0,1969 ha**
Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi 23.200,00 zł

8. Przedmiotem wykazu jest nieruchomość nierolna niezabudowana położona w obrębie nr 27 Człuchów, gmina Człuchów, powiat człuchowski, oznaczona jako **działka nr 1099/1** o powierzchni **0,0506 ha**, posiadająca księgę wieczystą nr **KW SL1Z00011100/5** prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Człuchowie, **w tym: Bp – 0,0506 ha,**
Cena wywoławcza brutto nieruchomości (+VAT) wynosi 49.500,00 zł).

9. Przedmiotem wykazu jest nieruchomość nierolna niezabudowana położona w obrębie Rudnik, gmina Przechlewo, powiat człuchowski, oznaczona jako **działka nr 147** o powierzchni **0,8100 ha**
Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi 100.000,00 zł.

Szczegóły ogłoszeń i wykazów na stronie: www.nieruchmoscikowr.gov.pl, https://www.nieruchomoscikowr.gov.pl/nieruchomosci/oferty

REKLAMA 0011482494

OBWIESZCZENIE O III PRZETARGU

Burmistrz Mogilna

ogłasza III przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, inwestycyjnej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska (pok. nr 213), tel. nr (52) 318 55 46,.

a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mogilnie

(www.bip.mogilno.pl)

lub na tablicy ogłoszeń Urzędu

w okresie od 23 lutego 2026 r. do 23 kwietnia 2026 r.

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Wtorek się liczy

Kup dziennik ze Strefą Biznesu

dziennikbaltycki.pl

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Środa jest dla zdrowia

Kup dziennik z dodatkiem Strona Zdrowia

dziennikbaltycki.pl

REKLAMA 0011482194

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO W GDYNI

INFORMUJE, ŻE OGŁASZA
USTNE PRZETARGI NIEOGRANICZONE NA NAJEM NIERUCHOMOŚCI

POZYCJA 1 – kolejny ustny przetarg na najem **lokalu użytkowego** nr **570** o pow. **38,91 m²**, usytuowanego w części piwnicznej budynku mieszkalnego, położonego przy ul. **Marty Aluchny-Emelianow 4 w Słupsku**. KW SL1S/00107639/7. Lokal składa się z dwóch pomieszczeń, korytarza i w.c.
Stawka wywoławcza: **600,00 zł** netto Wadium: **1 800,00 zł**

POZYCJA 2 – drugi ustny przetarg na najem **lokalu użytkowego** nr **261** o pow. **39,71 m²**, usytuowanego na parterze i piwnicy budynku mieszkalnego położonego przy ul. **Osiedle na Skarpie 4 w Siemirowicach**. KW SL1L/0004215/1.
Stawka wywoławcza: **470,00 zł** netto Wadium: **1 410,00 zł**

POZYCJA 3 – pierwszy ustny przetarg na najem **lokalu użytkowego** nr **256** o pow. **103,91 m²**, usytuowanego na parterze i piwnicy budynku mieszkalnego położonego przy ul. **Osiedle na Skarpie 3 w Siemirowicach**. KW SL1L/0004215/1.
Stawka wywoławcza: **790,00 zł** netto Wadium: **2 370,00 zł**

Przetargi odbędą się dnia 11.03.2026 r.:

Pozycja **1** - godz. **10.00**, Pozycja **2** - godz. **11.00**, Pozycja **3** - godz. **12.00** w siedzibie OReg. AMW w Gdyni, ul. Marii Curie-Skłodowskiej 19, sala konferencyjna (III piętro).

Warunkiem dopuszczenia do uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w formie pieniężnej, w terminie do **6.03.2026 r.** na rachunek bankowy OReg. AMW w Gdyni w BGK 54 1130 1121 0006 5589 8520 0008.

Pełna treść ogłoszenia znajduje się na tablicy ogłoszeń OReg. AMW w Gdyni (I piętro) i na stronie www.amw.com.pl. Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Dział ds. Nieruchomości OReg. AMW w Gdyni przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej 19, I piętro, pok. 130, tel. (58) 690-87-74, e-mail: gdynia@amw.com.pl.

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

eprasa.pl f35fe61471

Dziennik Bałtycki
Dla kibiców. I nie tylko

MAGAZYN

SPORTOWY TYDZIEŃ

Poznaliśmy wyniki w naszym plebiscycie sportowym. Nagrody rozdaliśmy w czterech kategoriach. O zwycięzcach i nie tylko piszemy na STR. 14-15

FOT ŁUKASZ CAPAR

NASZ PLEBISCYT ROZSTRZYGNIĘTY

Piłkarze Arki Gdynia zdobyli bezcenne trzy punkty w starciu z GKS Katowice STR. 16

Gdyńskie bobsleistki Klaudia Adamek i Linda Weiszewski zajęły na igrzyskach 18. miejsce STR. 17

KAMILA SELLIER O KROK OD TRAGEDII NA TORZE W MEDIOLANIE STR. 18

eprasa.pl f35fe61471

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Piotr Grabowski, prezes Makroregionu Pomorze w Grupie Polska Press i Karol Czubak nagrodzili najlepsze sportsmenki

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Nie mogło zabraknąć tortu, którym częstowali Maciej Sandecki, redaktor naczelny Dziennika Bałtyckiego i Jarosław Jaz, redaktor naczelny Głosu Pomorza

Plebiscyt 73. Plebiscyt Sportowy „Dziennika Bałtyckiego" i „Głosu Pomorza" rozstrzygnięty

NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW POMORZA POZNALIŚMY NA GALI W DOLINIE CHARLOTTY

Paweł Stankiewicz
pawel.stankiewicz@polskapress.pl

Mamy to! Poznaliśmy zwycięzców 73. Plebiscytu Sportowego „Dziennika Bałtyckiego" i „Głosu Pomorza".

Swoich faworytów wybrali Czytelnicy oraz internauci. Emocji nie brakowało podczas głosowania kapituły, która dokonała wyboru najlepszych sportowców, którzy byli nominowani przez redakcję „Dziennika Bałtyckiego" i „Głosu Pomorza".

Od połowy listopada 2025 roku prezentowaliśmy nasze nominacje. W redakcji była burza mózgów, kto najbardziej na to zasługuje. Ostatecznie się udało i spośród nominowanych największych i najpopularniejszych sportowców, drużyn, osiągnięć oraz wydarzeń, kapituła wybrała te najlepsze. Zwycięzców poznaliśmy podczas uroczystej gali w gościnnych progach Doliny Charlotty Resort & Spa.

- Nasz plebiscyt łączy pokolenia, kultury, łączy sportowców amatorów z profesjonalistami. To najstarszy tego typu plebiscyt w regionie - podkreślał redaktor naczelny „Dziennika Bałtyckiego" Maciej Sandecki.

Zaczynamy od „Dziennika Bałtyckiego". Tytuł Sportowca 2025 roku wśród kobiet zdobyła Marta Łagownik. Triathlon coraz mocniej zyskuje na popularności, a Marta osiąga fantastyczne wyniki. Zawodniczka Trójmiejskiej Akademii Triathlonu w maju 2025 roku w Pampelunie w Hiszpanii została mistrzynią Europy na średnim dystansie. Następnie w czerwcu w hiszpańskiej Pontevedrze nad Atlantykiem po raz drugi w karierze została wicemistrzynią świata na długim dystansie. Natomiast we wrześniu w zawodach Challenge Almere-Amsterdam, które rozgrywane były w randze mistrzostw Europy, na długim dystansie (popularnie określanym jako Ironman) została brązową medalistką. Marta w Hiszpanii przygotowuje się do nowego sezonu, więc podczas gali reprezentował ją tata, Bogdan.

Sportowcem 2025 roku wśród mężczyzn został Tomas Bobcek z Lechii Gdańsk. Słowak to lider w zespole biało-zielonych, najlepszy strzelec Lechii i PKO Ekstraklasy w trwającym sezonie. Wiosną strzelonymi golami mocno pomógł Lechii w utrzymaniu w krajowej elicie. Może pobić rekord transferowy w Polsce, bo wartość Tomasa cały czas rośnie. W imieniu Tomasa statuetkę odebrała jego dziewczyna, Martyna.

Drużyną 2025 roku zostały rugbistki Energa Biało Zielone Ladies. To mistrzynie Polski w rugby siedmioosobowym. W zakończonym w maju mistrzowskim sezonie Gdańszczanki wygrały wszystkie turnieje gromadząc komplet punktów i nie przegrywając żadnego meczu.

Sportowym Sukcesem 2025 roku wybrane zostało mistrzostwo Polski zdobyte przez koszykarki VBW Gdynia. Czternaście mistrzostw Polski, sześć Pucharów Polski, dwa wicemistrzostwa Euroligi i klubowe mistrzostwo oraz wicemistrzostwo świata - to dorobek gdyń-

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Galę plebiscytową ubarwiły cudowne występy taneczne

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Najlepsi sportowcy Pomorza otrzymali pamiątkowe medale

eprasa.pl f35fe61471

- Nasz plebiscyt łączy pokolenia, kultury, łączy sportowców amatorów z profesjonalistami - powiedział Maciej Sandecki.

skiego klubu, który od ponad 30 lat jest jedną z wizytówek polskiego basketu. W ubiegłym roku koszykarki z Gdyni wróciły na tron ORLEN Basket Ligi i po czterech latach ponownie sięgnęły po mistrzostwo Polski.

Redakcja „Dziennika Bałtyckiego", z racji obchodzonego w poprzednim roku 80-lecia, dokonała jeszcze wyboru Sportowego Sukcesu 80-lecia na Pomorzu. Spośród całej palety wydarzeń i sukcesów wskazaliśmy zwycięzcę. Na to miano, naszym zdaniem, zasłużyła organizacja w Gdańsku piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 roku. To bez dwóch zdań największe wydarzenie sportowe, jakie odbyło się w Polsce, a EURO 2012 przyczyniło się do rozwoju bazy hotelowej, infrastruktury drogowej, komunikacji. Powstał piękny stadion w Letnicy, a całe Pomorze zyskało pod względem turystycznym.

Członkowie Kapituły „Dziennika Bałtyckiego": Natalia Partyka (sześciokrotna mistrzyni paraolimpijska, trzykrotna mistrzyni świata niepełnosprawnych i uczestniczka igrzysk olimpijskich w tenisie stołowym, była zawodniczka MRKS Gdańsk), Izabela Bełcik (dwukrotna mistrzyni Europy w siatkówce, była zawodniczka Energi Gedanii Gdańsk i Atomu Trefla Sopot), Radosław Michalski (prezes Pomorskiego Związku Piłki Nożnej), Piotr Klecha (prezes Pomorskiego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych), Piotr Grabowski (prezes Makroregionu Pomorze w Polska Press Grupie), Maciej Sandecki (redaktor naczelny „Dziennika Bałtyckiego"), Paweł Stankiewicz (szef działu sportowego „Dziennika Bałtyckiego"), Rafał Rusiecki (redaktor sportowy „Dziennika Bałtyckiego").

Teraz czas na rozstrzygnięcia w plebiscycie „Głosu Pomorza". Decyzją kapituły tytuł Sportowca 2025 roku wśród kobiet otrzymała Oksana Pestka z AML Słupsk. To lekkoatletka specjalizująca się w biegach średnich, reprezentująca klub Akademia Młodego Lekkoatlety Słupsk. Urodzona w 2008 roku zawodniczka star-

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Najlepszych sportowców wybierali nasi Czytelnicy oraz internauci

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Wszyscy świetnie się bawili podczas gali w gościnnych progach Doliny Charlotty Resort & Spa

WYNIKI 73. PLEBISCYTU SPORTOWEGO DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO I GŁOSU POMORZA

WYNIKI ETAPU WOJEWÓDZKIEGO - CZYTELNICY I INTERNAUCI

Sportowiec Roku 2025 - kobiety
1. Karolina Napiórkowska (biegi, Kwidzyn Biega), 2. Beata Niemyjska (lekkoatletyka, LKS Zantyr Sztum), 3. Klaudia Cholewińska (piłka siatkowa, przeciąganie liny, High Five, Pomorskie Zrzeszenie LZS)

Sportowiec Roku 2025 - mężczyźni
1. Piotr Szczerba (armwrestling, MCKiS Tytan Jaworzno), 2. Jan Łęcki (nordic walking, WłóczyKije Gdynia), 3. Wiktor Adaszewski (biegi ocr i kalistenika)

Trener Sportowy Roku 2025
1. Mariusz Baran (trener personalny, Mario Team), 2. Igor Opoczka (kick-boxing, Klub Kickboxingu MAXIMUS), 3. Natalia Kmieć (piłka ręczna, MKS Słupia Słupsk)

Drużyna Roku 2025
1. UKS Piast Wrzeście (judo), 2. Dąbrowiak Dąbrówka (piłka nożna), 3. WSS Agrobud Obrzynowo (piłka nożna)

WYNIKI GŁOSOWANIA KAPITUŁY - „DZIENNIK BAŁTYCKI"
- Sportowiec 2025 Roku Kobieta - Marta Łagownik (triathlon, Trójmiejska Akademia Triathlonu)
- Sportowiec 2025 Roku Mężczyzna - Tomas Bobcek (piłka nożna, Lechia Gdańsk)
- Drużyna 2025 Roku - Energa Biało-Zielone Ladies Gdańsk (rugby)
- Sportowy Sukces 2025 Roku - mistrzostwo Polski koszykarek VBW Gdynia
- Sportowy Sukces 80-lecia - mistrzostwa Europy 2012 w piłce nożnej w Gdańsku

WYNIKI GŁOSOWANIA KAPITUŁY - „GŁOS POMORZA"
- Sportowiec 2025 Roku Kobieta - Oksana Pestka (AML Słupsk, lekkoatletyka, biegi średnie dystanse)
- Sportowiec 2025 Roku Mężczyzna - Marcel Dyrus (Mazur Boxing Słupsk, boks)
- Drużyna 2025 Roku - Gryf Słupsk (piłka nożna)
- Trener 2025 Roku - Mariusz Mazur (Mazur Boxing Słupsk, boks)

Redakcja „Dziennika Bałtyckiego", z okazji 80-lecia, nagrodziła specjalnym wyróżnieniem organizację EURO 2012 w Gdańsku.

tuje głównie w konkurencjach na dystansach 600 m, 800 m i 1500 m w kategorii młodzieżowej. W 2025 roku ustanowiła rekord Polski U18 na 1000 m, zdobyła złote medale mistrzostw krajowych (hala i stadion), wywalczyła brązowy medal na ważnej imprezie międzynarodowej (EYOF).

Sportowcem 2025 roku wśród mężczyzn został Marcel Durys. To jeden z największych talentów ostatnich lat w słupskim boksie. Marcel został bowiem mistrzem Europy młodzików.

Drużyną 2025 Roku zostali piłkarze Gryfa Słupsk. Futboliści sprawili wielką sensację w rozgrywkach Pucharu Polski. Gryfici doszli aż do 1/16 finału pokonując między innymi Polonię Warszawa. Z rozgrywek odpadli dopiero z mistrzem Polski, Lechem Poznań. O Gryfie mówiło się w całej piłkarskiej Polsce. W obecnym roku Gryf walczy o powrót do III ligi.

Trenerem 2025 Roku wybrany został Mariusz Mazur. To pod jego wodzą Marcel Dyrus został mistrzem Europy młodzików w boksie. Na co dzień szkoli młodych adeptów pięściarstwa.

Członkowie Kapituły Głosu Pomorza: Bernadeta Kopeć (prezes AML Słupsk), Agnieszka Ziółkowska (dyrektor Słupskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Słupsku), Michał Jankowski (prezes Energa Czarni Słupsk), Rafał Szymański (Pełnomocnik Prezydent Miasta Słupska do Spraw Sportu), Jarosław Jaz (redaktor naczelny „Głosu Pomorza"), Wojciech Frelichowski (zastępca redaktora naczelnego „Głosu Pomorza").

Dużo emocji było także w głosowaniu Czytelników i internautów. Tu wybieraliśmy głównie sportowców z pasją, trenerów z wizją, drużyny z charakterem i talenty. Zwycięzcami w etapach wojewódzkich zostali: Karolina Napiórkowska (biegi, Kwidzyn Biega), Piotr Szczerba (armwrestling, MCKiS Tytan Jaworzno), Mariusz Baran (trener personalny, Mario Team) oraz UKS Piast Wrzeście (judo). ©℗

PARTNERZY
GMINA RYJEWO
GMINA STAROGARD GDAŃSKI
POWIAT SŁUPSKI
GMINA ZBLEWO
Kobylnica
Gmina Luzino Kwiat Kaszub
NORD EXPRESS
MENNICA MAZOVIA
KM WIND
TRZY FALE
Gmina Redzikowo
GRUPA VICTORIA DOM
MZK Wejherowo
.gmg
JAKUBOWSCY PIEKARNIA - CUKIERNIA

eprasa.pl f35fe61471

22. KOLEJKA EKSTRAKLASY

PIAST GLIWICE - MOTOR LUBLIN 1:2.
Bramki: Sanca 79 - Ndiaye 3, Czubak 59.

WIDZEW ŁÓDŹ - CRACOVIA 0:0.

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA 1:0.
Bramka: Lopez 42.

GÓRNIK ZABRZE - POGOŃ SZCZECIN 0:1.
Bramka: Ulvestad 90+1.

LEGIA WARSZAWA - WISŁA PŁOCK 2:1.
Bramki: Adamski 23, Chodyna 83 - Nowak 73.

ARKA GDYNIA - GKS KATOWICE 2:1.
Bramki: Marcjanik 32, Rusyn 44 - Wdowiak 1.

1. Jagiellonia Białystok	20	36	36-23
2. Górnik Zabrze	22	34	32-9
3. Raków Częstochowa	22	34	28-25
4. Wisła Płock	22	33	24-18
5. Cracovia	22	33	27-22
6. Zagłębie Lubin	21	32	33-27
7. Lech Poznań	21	32	34-30
8. Korona Kielce	21	30	26-22
9. Pogoń Szczecin	22	28	32-35
10. Lechia Gdańsk	21	27	44-41
11. Radomiak Radom	20	27	35-32
12. GKS Katowice	21	27	28-31
13. Motor Lublin	22	27	30-37
14. Piast Gliwice	22	26	23-26
15. Arka Gdynia	21	25	19-36
16. Legia Warszawa	22	24	25-27
17. Widzew Łódź	22	24	29-32
18. Bruk-Bet Termalica	22	21	26-39

Program 23. kolejki:

Piątek, 27.02

Cracovia - Piast Gliwice (godz. 18.00),
Arka Gdynia - Lechia Gdańsk (godz. 20.30).

Sobota, 28.02

Pogoń Szczecin - Widzew Łódź (godz. 14.45),
Motor Lublin - Korona Kielce (godz. 17.30),
GKS Katowice - Górnik Zabrze (godz. 20.15).

Niedziela, 1.03

Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Radomiak Radom (godz. 12.15), Jagiellonia Białystok - Legia Warszawa (godz. 14.45), Lech Poznań - Raków Częstochowa (godz. 17.30).

Poniedziałek 2.03

Zagłębie Lubin - Wisła Płock (godz. 19.00).

JEDENASTKA KOLEJKI

NAJLEPSI STRZELCY

14 goli
Tomas Bobcek (Lechia Gdańsk)
12 goli
Karol Czubak (Motor Lublin)
11 goli
Mikael Ishak (Lech Poznań), Sebastian Bergier (Widzew Łódź)
10 goli
Jonatan Brunes (Raków Częstochowa)
9 goli
Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok), Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok)

BOHATER WEEKENDU

Rafał Adamski (Legia Warszawa)
Nowy napastnik „Wojskowych" potrzebował zaledwie 23 minut gry, by cieszyć się z pierwszego gola po przeprowadzce z Grodziska Mazowieckiego. Imponował także waleczną postawą na boisku. Jak tak dalej pójdzie, będą to najlepiej wydane pieniądze w sezonie. Na dodatek – pieniądze nieduże...

FOT. PAP

Piłka nożna Arka Gdynia zdobyła trzy cenne punkty z „GieKSą"

PODNIEŚLI SIĘ MIMO KOSZMARNEGO POCZĄTKU Z GKS-EM KATOWICE

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl

Żółto-niebiescy mają problem z odpowiednią koncentracją, ale mogą liczyć na błysk pod bramką rywali Michała Marcjanika i Nazarija Rusyna.

Arka Gdynia	2 (1)
GKS Katowice	1 (1)

Bramki
0:1 Mateusz Wdowiak (1)
1:1 Michał Marcjanik (32)
2:1 Nazarij Rusyn (44)

Arka: Węglarz - Szota, Marcjanik, Gojny - Kocyła (62 Gaprindaszwili), Nguiamba, Perea (90 Rzuchowski), Kubiak - Rusyn (76 Szysz), Kerk (90 Oliveira) - Gutkovskis (62 Espiau)

GKS: Strączek - Wasielewski, Czerwiński, Jędrych, Klemenz, Galán (73 Gruszkowski) - Wdowiak (63 Markovic), Milewski, Kowalczyk (83 Rasak), Nowak (83 Błąd) - Zreľák (73 Szkurin)

Sędziował: Paweł Malec (Łódź)
Widzów: 7998

FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI
Michał Marcjanik strzelił gola na 1:1, pobudzając kolegów do lepszej gry z GKS-em

Podobno nieważne jak się zaczyna, ale jak się kończy. Kibice Arki Gdynia znów musieli jednak przeżywać wielkie emocje, co zafundowali im w niedzielę, 22 lutego 2026 roku piłkarze w spotkaniu z GKS-em Katowice. Żółto-niebieskim udało się w końcu przełamać w najnowszej historii meczów z drużyną ze stolicy Górnego Śląska. Ale początkowo fanom gospodarzy zupełnie nie było do śmiechu.

Podopieczni trenera Dawida Szwargi zaczęli ważny mecz ligowy fatalnie. Nazarij Rusyn za długo zbierał się do oddania piłki kolegom na przedpolu, przejął ją znany z gry w Gdyni Sebastian Milewski, a Bartosz Nowak dograł futbolówkę dokładnie do wbiegającego między obrońców Arki Mateusza Wdowiaka. To była 34 sekunda meczu! A GKS Katowice prowadził już przy Olimpijskiej 1:0.

Chwaleni za konsekwencję w punktowaniu w PKO Ekstraklasie zawodnicy trenera Rafał Góraka nie poprzestali na tym. Naciskali Arkę, wysoko wychodząc pressingiem, a gospodarze mieli z tym bardzo duże problemy. Przekonał się o tym w 17 minucie Dawid Kocyła, który też stracił futbolówkę na rzecz Nowaka, a ten huknął mocno, ale Damian Węglarz nie dał się zaskoczyć.

Katowiczanie szaleli przez około 25 minut, a w tym czasie nadzieja na korzystny wynik malała na trybunach w Gdyni. Żółto-niebiescy mają jednak w swoim składzie Oskara Kubiaka, który zimą przeniósł się nad morze, aby brać w piłce to, co mu się należy. Utalentowany skrzydłowy nie kalkulował, tylko naciskał i biegał. I w 32 minucie posłał piłkę w pole karne gości, gdzie głową zbił ją Luis Perea, a na raty Rafała Strączka pokonał Michał Marcjanik!

Arkowcy musieli sobie chyba odtworzyć mecz z Legią Warszawa, gdzie doświadczony stoper również strzelił gola. W tamtym przypadku drugą bramkę dorzucił Nazarij Rusyn. Ukraiński skrzydłowy znów to zrobił. Wykorzystał świetne podanie Sebastiana Kerka, który doskoczył do Arkadiusza Jędrycha, wymuszając jego błąd. Rusyn tuż przed przerwą dał więc Gdynianom prowadzenie 2:1!

To były kluczowe momenty pierwszej połowy i jak się potem okazało miały one decydujący wpływ na wynik meczu. Trener Szwarga znów późno decydował się na zmiany. Rusyna zastąpił w 76 minucie Patryk Szysz i to on mógł podwyższyć na 3:1. W 82 minucie wyprzedził obrońców, brawurowym wejściem, znalazł się tuż pod bramką gości, ale huknął ponad nią.

Gdynianie odrobili lekcje po wspomnianym spotkaniu z Legią i byli skoncentrowani do końca. Aż czterech zawodników „wybiegało" to spotkanie, zapisując na swoim koncie ponad 10 km. Arka zdobyła niezwykle ważny komplet punktów, który dał jej sposobność wyjścia ze strefy spadkowej PKO Ekstraklasy.

A już w piątek o godz. 20.30 derby Trójmiasta z Lechią Gdańsk. Wiadomo już, że Arka musi zmienić swoje podejście do strzelania bramek, bo Marcjanik w doliczonym czasie gry dostał czwartą żółtą kartkę i w tym prestiżowym spotkaniu nie będzie mu dane grać dla swoich kibiców.

Lechia dziś chce się zrewanżować Zagłębiu za wysoką porażkę. Trener Jon Carver tym razem musi zastąpić Matusa Vojtko

Paweł Stankiewicz
pawel.stankiewicz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Piłkarze Lechii zagrają o przedłużenie serii bez porażki i rehabilitację za wysoką porażkę jesienią w Lubinie.**

Seria Lechii, po zwycięstwie nad Motorem w Lublinie, to już siedem kolejnych meczów bez porażki. Ostatnie przegrane spotkanie przez biało-zielonych w PKO Ekstraklasie miało miejsce 3 listopada ubiegłego roku, w Gdańsku z Radomiakiem Radom.

Kolejna seria Lechii, to piąte spotkanie z rzędu, w którym jeden z kluczowych piłkarzy pauzuje za żółte kartki. Kolejno byli to Iwan Żelizko, Rifet Kapić, Tomasz Neugebauer i Tomas Bobcek, a teraz będzie to Matus Vojtko. Zawodnicy z trzema żółtymi kartkami na liście zagrożonych, to Kacper Sezonienko, Aleksandar Cirković i Maksym Diaczuk. Jeśli któryś z nich dostanie żółtą kartkę w spotkaniu z Zagłębiem, to wykluczy się z gry przeciwko Arce w derbach Trójmiasta.

- Wszystko zgodnie z planem - śmieje się John Carver, trener Lechii. - Mamy teraz trzech piłkarzy z żółtymi kartkami. A już tak poważnie, to mamy teraz taką sytuację, że Tomas Bobcek wraca, a Kacper Sezonienko trenuje cały tydzień. Wcześniej Kacper był chory i nie trenował. Mamy jakiś ból głowy po ostatnim zwycięstwie, ale cieszę się z niego.

FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI
Piłkarze Lechii liczą na to, że będą mieć powody do radości po meczu z Zagłębiem

Piłkarze Lechii mają w pamięci jesienny mecz w Lubinie, który przegrali 2:6. Bardzo chcą się zrewanżować drużynie Zagłębia za tamtą wysoką porażkę. To na pewno będzie trudne spotkanie, bo drużyna z Lubina zajmuje czwarte miejsce w tabeli PKO Ekstraklasy, ale za to biało-zieloni wygrywając zmniejszą stratę do „Miedziowych" do dwóch punktów.

- To był koszmarny mecz, chyba najsłabszy odkąd jestem trenerem. Mieliśmy wtedy problemy kadrowe. Zespół Zagłębia jest bardzo dobry i dlatego jest wysoko w ligowej tabeli. Największą siłą Zagłębia jest struktura drużyny w obronie i musimy sobie z tym poradzić

Mecz Lechii z Zagłębiem rozpocznie się dziś o godz. 19. Transmisja w Canal+ Sport 3.

©℗

eprasa.pl f35fe61471

Na nartach wstydu nie było

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Polskie biathlonistki zajęły szóste miejsce w rywalizacji sztafet 4 x 6 km podczas olimpijskich zmagań na trasach Anterselvy. To najwyższa pozycja Biało-Czerwonych w historii tej rangi imprezy.

FOT. PAP

Joanna Jakieła i Natalia Sidorowicz w strefie zmian biathlonowej sztafety 4 x 6 km

Triumfowały reprezentantki Francji przed Szwedkami i Norweżkami. Polki startowały w składzie: Anna Mąka, Kamila Żuk, Joanna Jakieła i Natalia Sidorowicz.

Trasa nie była zbyt wymagająca - liczyła zaledwie dwa podbiegi. Na starcie stanęło 20 ekip. Każda z zawodniczek miała do pokonania trzy rundy po 2 kilometry.

Nasze biathlonistki odrabiały skutecznie

Pierwsza z Polek - Mąka - na strzelnicy zawiodła: w sumie musiała dobierać aż cztery naboje. W tym momencie Biało-Czerwone spadły na 16. miejsce, tracąc ponad 46 sekund do prowadzących na zmianę Niemek i Francuzek. Te drugie niespodziewanie początkowo straciły kontakt z czołówką, zaliczając rundę karną (Camille Bened). Przez moment na czele była też brązowa medalistka na 15 km, Bułgarka Lora Christowa.

Żuk bezbłędnie strzelała w pozycji leżącej i zaczęła odrabiać straty. Stawkę otwierały Niemki, zawdzięczając to dobrej dyspozycji Franziski Preuss. Polka wyprowadziła drużynę na 10. miejsce, mimo konieczności dobierania naboi przy drugiej wizycie na strzelnicy.

Szybko na trzeciej zmianie to „Trójkolorowe" objęły prowadzenie, które urosło do ponad 40 s za sprawą Oceane Michelon. Biało-Czerwone były siódme i do podium w pewnym momencie traciły nieco ponad 10 s. To zasługa dobrze strzelającej Jakieła, choć za drugim razem musiała dobierać wszystkie przysługujące jej dodatkowe naboje; uniknęła jednak rundy karnej.

Na ostatniej zmianie emocji w walce o złoto nie było - Julia Simon minęła linię mety jako pierwsza i sięgnęła po trzecie złoto w Anterselvie. Wcześniej triumfowała na 15 km i w sztafecie mieszanej. Drugie były Szwedki, a trzecie Norweżki.

Natalia Sidorowicz wysunęła się przed ostatnim strzelaniem na piąte miejsce, musiała jednak dobrać wszystkie naboje i ostatecznie skończyło się na szóstej lokacie. Wcześniej, najlepiej polskie biathlonistki spisały się w Turynie (2006) i Pjongczangu (2018), gdzie uplasowały się na siódmej pozycji.

W ostatniej biathlonowej konkurencji - biegu ze startu wspólnego na dystansie 12,5 km - najlepsza z Polek, Joanna Jakieła, została sklasyfikowana na 11. miejscu.

Wygrała Francuzka Oceane Michelon, druga była jej rodaczka Julia Simon, a trzecia Czeszka Tereza Voborníková. 25-letnia zawodniczka, pochodząca z niewielkiego Vrchlabí u stóp czeskich Karkonoszy, wywalczyła pierwszy medal olimpijski.

Michelon wcześniej zdobyła złoto w sztafecie oraz srebro w sprincie, a najbardziej doświadczona 29-letnia Simon, w dorobku, oprócz srebra i złota w sztafecie, ma także złoto indywidualne i ze sztafety mieszanej z Anterselvy oraz srebro z Pekinu w sztafecie mieszanej.

Jakieła zanotowała dwie karne rundy i straciła do Michelon 1:04.8. Druga z Polek, Natalia Sidorowicz, zajęła 15. miejsce z stratą 1:25.9 (dwie karne rundy). Sobotni bieg zupełnie nie wyszedł Kamili Żuk, która popełniła aż 10 błędów na strzelnicy i była ostatnia w stawce 30 zawodniczek.

Dobry finisz biegaczy na 50 kilometrów

Eliza Rucka-Michałek zajęła ósme miejsce w biegu narciarskim na 50 km. Polska znakomicie rozegrała niedzielny bieg. Rozpoczęła na 26. miejscu, ale systematycznie odrabiała straty do rywalek walczących o brązowy medal. Niezwykle interesujące było ostatnie pięć kilometrów, gdy Polka coraz bardziej zbliżała się do 5-osobowej grupy. Niecałe cztery kilometry przed metą całkowicie odrobiła straty, ale później - niestety - nieco osłabła. Złoto wywalczyła Szwedka Ebba Andersson.

W tej samej konkurencji Dominik Bury uplasował się w sobotę na 12. miejscu, a najszybszy był fenomenalny Norweg Johannes Høsflot Klæbo. ©℗

Adamek i Weiszewski osiemnaste w bobslejach

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Polskie bobsleistki Klaudia Adamek i Linda Weiszewski, debiutujące na igrzyskach, zaliczyły cztery ślizgi i zajęły osiemnaste miejsce w dwójkach.

Polski duet Klaudia Adamek i Linda Weiszewski miał szanse na zakwalifikowanie się do ostatniego przejazdu, ale musiał zaprezentować się równie udanie jak w pierwszym ślizgu. Wówczas zajął piętnastą pozycję. W drugim popełnił więcej błędów i spadł na dwudzieste drugie miejsce.

Biało-Czerwone wykorzystały szansę. Dzięki dobremu rozpędzeniu bobu przez byłą lekkoatletkę Adamek miały trzynasty czas startu, a na mecie osiągnęły piętnasty wynik trzeciego ślizgu, co dało im osiemnaste miejsce ze stratą 3,15 sekundy do liderek.

W czwartym, finałowym ślizgu Polki zahaczyły płozami deski, co spowolniło ich przejazd i ostatecznie zakończyły rywalizację na... osiemnastym miejscu w dwudziestozałogowej finałowej stawce. Wprawdzie pojechały wolniej niż Francuzki, ale zdołały utrzymać miejsce wywalczone w trzecim ślizgu.

- Po takim zjeździe wynik powinien być dużo lepszy. Niestety, nie przeskoczę tego. Staram się z całych sił, ale to nie działa. Jak się nic nie zmieni, to dalej to nie będzie działać. Albo coś z tym zrobimy, albo nie. Jeżdżę może brzydko, ale to nie znaczy, że nie nabieram prędkości. Tyle że inne wcale nie jeżdżą ładnie, a jednak zapieprzają na torze. Nie mam słów, co tu się dzieje. Byłyśmy pewne, że dziesiątka będzie do zrobienia, a jesteśmy osiemnaste. Jestem z nas dumna, bo napisałyśmy historię na tych igrzyskach. Ludzie też powinni być z nas dumni, bo to jest wielki wyczyn zrobić coś takiego - powiedziała Weiszewski.

Adamek była czołową polską sprinterką, ale w 2024 roku porzuciła lekkoatletykę i została bobsleistką. Jest pierwszą polską sportsmenką uczestniczką zarówno letnich (w Tokio w 2021 roku wystartowała w sztafecie 4 x 100 m), jak i zimowych igrzysk.

- Dla mnie to był debiut w zimowych igrzyskach, choć nie był to debiut w... igrzyskach. Jestem zadowolona. Przeszłam do historii. Wyjeżdżam z tych igrzysk usatysfakcjonowana, bo poświęciłam wszystko, co mogłam, by pojechać na nie. Chciałyśmy zająć miejsce w piętnastce, ale tego nie osiągnęłyśmy. Jestem jednak zadowolona - przyznała Adamek.

Tytuł obroniły Niemki Laura Nolte i Deborah Levi z czasem 3:48,46. Srebrne medale przypadły ich rodaczkom Lisie Buckwitz i Nele Schouten ze stratą 0,53 sekundy. Podium uzupełniły Amerykanki Kaylie Humphries i Jasmine Jones (+0,75 sekundy).
©℗

FOT. EPA/PAP

Linda Weiszewski i Klaudia Adamek zajęły 18. miejsce

Polska sztafeta skialpinizmu – Januszyk i Elantkowski – blisko punktowanego miejsca

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Polska sztafeta uplasowała się na dziewiątym miejscu w debiutującym na igrzyskach skialpinizmie, który odbył się w Bormio.

Skialpinizm to połączenie narciarstwa biegowego i alpejskiego. Zawody polegają na wspinaczce - częściowo na nartach, częściowo pieszo z nartami w plecaku - na określony punkt, z którego potem należy jak najszybciej zjechać. W sztafecie mieszanej każdy z zawodników pokonywał trasę dwukrotnie.

Polska sztafeta spisała się dobrze. Biorąc pod uwagę tegoroczne wyniki i indywidualne starty na igrzyskach (Iwona Januszyk kwalifikacje sprintu zakończyła na ostatnim, szóstym miejscu, a Jan Elantkowski był piąty -przedostatni), wyzwaniem dla Biało-Czerwonych było zakończenie rywalizacji w pierwszej dziesiątce stawki. Cel udało się osiągnąć.

Januszyk na swoich pętlach podciągała naszą sztafetę do ósmego miejsca, a Elantkowski bezskutecznie starał się tę lokatę utrzymać.Ostatecznie, po blisko 30 minutach biegu, zajęli dziewiątą pozycję na dwanaście startujących ekip, tracąc punktowane miejsce gwarantujące nagrodę PKOl w tokenach (10 tysięcy złotych do podziału) oraz półtoraroczne stypendium w wysokości 11,7 tysiąca złotych miesięcznie, fundowane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

33-letnia chorzowianka była przybita po olimpijskim debiucie, ale po sztafecie odzyskała humor. - Zaraz po starcie przykleiło mi się tyle śniegu pod fokę (specjalna taśma pod nartę wykorzystywana przy wchodzeniu pod górę - przyp. red.), że nie mogłam z tym nic zrobić. To wina złego serwisu. To było straszne. Najstraszniejszy dzień w mojej karierze - płakała po sprincie w rozmowie z TVP Sport.

- Słuchajcie, od przedwczoraj mojego nazwiska już nie przekręcają. Tak strasznie, cholernie mi zależało, bo włożyłam w to wszystko i stąd ten wybuch emocji. Ja po prostu za bardzo też chciałam, ale siła wyższa zadecydowała, że nie mogłam powalczyć - przyznała po sztafecie z uśmiechem.

- Emocje były zdecydowanie inne niż na Pucharze Świata. Inne odczucia? Też tak. Cała ta otoczka tutaj, mieszkanie w wiosce i ten tłum kibiców, to było coś niesamowitego. W Pucharze Świata też pojawiają się kibice, ale tak wielu nie było nigdy. Pełne trybuny, a do tego tłum na trasie. Nawet polskie znajome twarze się pojawiły - opowiadał 25-letni zakopiańczyk. I dodał: Mam nadzieję, że za cztery lata znowu będzie dla nas miejsce w igrzyskach. Przed nami sztafeta. To dłuższy wyścig, bo trwa ponad 30 minut. Wolelibyśmy klasyczny skialpinizm, który prowadziłby wysoko w górę. Podobno Francuzi chcą go dołączyć do programu igrzysk. Oglądalność ma zapewnić sprint i pewnie tak będzie. ©℗

eprasa.pl f35fe61471

Polski nastolatek w gronie największych gwiazd ZIO

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Królem XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich okazał się norweski biegacz narciarski Johannes Høsflot Klæbo, który zdobył sześć złotych medali.

Tym samym został pierwszym sportowcem z sześcioma złotymi medalami na jednych zimowych igrzyskach. Wcześniej dzielił rekord z amerykańskim panczenistą Erikiem Heidenem, który w 1980 roku w Lake Placid zwyciężył na pięciu dystansach indywidualnych: 500, 1000, 1500, 5000 i 10 000 metrów.

W sumie Klæbo zdobył w karierze trzynaście medali olimpijskich. Na dorobek 29-latka składa się rekordowa liczba jedenastu złotych krążków, a także po jednym srebrnym i brązowym.

Pierwsze miejsce w klasyfikacji wszech czasów w liczbie medali okupuje jego rodaczka, biegaczka Marit Bjørgen, która zakończyła już karierę, a wywalczyła łącznie 15 medali, w tym osiem złotych, cztery srebrne i trzy brązowe.

Na trasach w malowniczym Tesero w samym sercu Dolomitów Johannes Høsflot Klæbo wygrał wszystkie konkurencje biegowe. W klasyfikacji multimedalistów wszech czasów, obejmującej zimowe i letnie igrzyska, umocnił się na drugim miejscu. Najbardziej utytułowany amerykański pływak, którym jest Michael Phelps, wywalczył 23 złote krążki w latach 2004--2016.

- Wygrana w biegu na 50 kilometrów jest czymś szczególnym i niewiarygodnym - stwierdził norweski biegacz urodzony w Oslo, a mieszkający na co dzień w Trondheim. - W Norwegii mówimy, że jeśli chcesz stać się mężczyzną, musisz wygrać bieg na 50 km, a mnie się to udało, więc to idealny sposób na zakończenie dwóch doskonałych, ale i szalonych tygodni - dodał Klæbo.

Siedmioro sportowców mo-że pochwalić się co najmniej czterema medalami wywalczonymi we Włoszech.

Pięć krążków zdobył rodak Klæbo - Sturla Holm Lægreid w biathlonie, ale żadnego złotego (trzy srebrne i dwa brązowe).

Do tego grona należy dołączyć francuską biathlonistkę Julię Simon, która ma trzy złota i srebro. Cztery wywalczyli też jej rodacy rywalizujący w tej samej dyscyplinie: trzy złote i brązowy Quentin Fillon Maillet, a Lou Jeanmonnot dwa złote, jeden srebrny i jeden brązowy krążek.

Takim samym dorobkiem, jak Fillon Maillet, tylko że w short tracku, może pochwalić się Holender Jens van 't Wout.

Kanadyjka Courtney Sarault w short tracku dwukrotnie była druga i dwukrotnie trzecia.

W gronie potrójnych medalistów jest m.in. nasz skoczek narciarski, 19-letni Kacper Tomasiak, który w Predazzo sięgnął po dwa srebrne i jeden medal brązowy.

Dzięki sukcesom, może liczyć na około 2 000 000 złotych premii finansowej z tytułu nagród z Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Jednocześnie zapewnił sobie tzw. świadczenie olimpijskie, które od 1 stycznia tego roku wynosi 5116,99 złotych netto miesięcznie.

©℗

FOT. EAST NEWS

Za świetny występ olimpijski Kacper Tomasiak może liczyć na 1 980 000 złotych z tytułu nagród finansowych

Igrzyska olimpijskie Łyżwiarka Kamila Sellier zniesiona na noszach

POLKA O WŁOS OD TRAGEDII

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Fatalny upadek podczas igrzysk w Mediolanie zaliczyła polska łyżwiarka Kamila Sellier. Zawodniczka trafiła do szpitala i na razie nie wiadomo, kiedy go opuści.

FOT. PAP

Sellier doznała groźnie wyglądającego upadku podczas zawodów w short-tracku

Łyżwiarka upadła i została uderzona łyżwą w twarz przez Amerykankę Kristen Santos--Griswold. Zniesiono ją z lodowiska na noszach i przetransportowano do szpitala. Tam przeszła badania, a następnie zabieg. Tomografia komputerowa wykazała niewielkie złamanie jednej z kości twarzy. Rana, jakiej doznała, dotyczyła kości policzkowej. Podczas zabiegu wszystko zostało oczyszczone i zszyte.

Urodzona w Elblągu 26-letnia zawodniczka, mimo poważnie wyglądającego wypadku, na szczęście czuje się dobrze, o czym poinformowała w internecie.

„Wiem, że to zdjęcie przypomni mi kiedyś, że jestem silniejsza niż mi się wydaje. Dziękuję za wszystkie słowa wsparcia i daję znać, że mam się całkiem dobrze" - napisała w mediach społecznościowych Sellier, publikując też zdjęcie połowy twarzy.

Zawodniczka w szpitalu w Mediolanie pozostaje na pewno co najmniej do poniedziałku.

- Czekamy na spotkanie z lekarzem chirurgiem, który przyjmował Kamilę i przeprowadzał u niej zabieg. Oko było opuchnięte, trzeba przejść przez poszczególne etapy, żeby można było iść dalej z leczeniem. W poniedziałek jest ważny dzień, bo dowiemy się od doktora, co dalej - wtedy powinniśmy wiedzieć coś więcej. Muszę zaznaczyć, że placówka, w której przebywa nasza reprezentantka, to jest bardzo dobry Szpital Uniwersytecki w Mediolanie. Przyjmowanych było tu podczas igrzysk wielu hokeistów, oni również narażeni są na podobne urazy, rozcięcia skóry. Na oddziale olimpijskim ma fachową opiekę. Jest w dobrym humorze, odpowiada na wiadomości też z humorem, więc jej samopoczucie jest naprawdę niezłe. Są z nią rodzice, którzy przyjechali do szpitala natychmiast po zdarzeniu, ma przy sobie bliskie osoby - powiedział w rozmowie z Polska Press szef Polskiej Misji Olimpijskiej w Mediolanie Konrad Niedźwiedzki.

- W obecnej sytuacji podróż samolotem byłaby zbyt ryzykowna. Ewentualny wzrost ciśnienia w oku byłby dla zawodniczki niebezpieczny - dodał.

W piątkowym ćwierćfinale na 1500 metrów odpadły też Natalia Maliszewska i Gabriela Topolska.

Podczas weekendu reprezentanci Polski rywalizowali również na torze długim w biegu masowym ze startu wspólnego w łyżwiarstwie szybkim. W rywalizacji kobiet do finału nie awansowała Natalia Czerwonka. W półfinale mężczyzn odpadł Władimir Semirunnij - srebrny medalista igrzysk w biegu na 10 000 metrów. ©℗

Adam Godlewski

„Krótka piłka"

IGRZYSKA IMIENIA TOMASIAKA

Zimowe igrzyska za nami. Emocji w polskim wydaniu było sporo, tych pozytywnych chyba nawet więcej niż zakładaliśmy. Trzeba jednak też uczciwie oddać, iż w drugim tygodniu rywalizacji (za) szybko wygasły. Z naszej perspektywy to były zawody imienia Kacpra Tomasiaka, który przyćmił innych reprezentantów. Pytanie tylko: czy nastoletni skoczek niespodziewanymi, sensacyjnymi wręcz rezultatami nie nałożył nam wszystkich różowych okularów, przez które oceniamy teraz start Biało-Czerwonych we Włoszech?

Pytanie zasadne w kontekście chociażby łyżwiarzy szybkich. Damian Żurek i Kaja Ziomek-Nogal rozdawali karty, ścigając się w Pucharze Świata, a na igrzyskach musieli zadowolić się miejscami tuż za podium. Czy to oznacza, iż źle przygotowali szczyt formy - nie na imprezę docelową - czy tylko tyle, że najmocniejsi konkurenci rywalizację w PŚ potraktowali po macoszemu, wszystkie siły rezerwując na igrzyska?

To oczywiście będzie przedmiotem analizy szkoleniowców i - jak zakładam - całych związków sportowych, gdyż wnioski przydadzą się na przyszłość. O ile Tomasiak atakował nawet nie z drugiego, tylko wręcz z trzeciego szeregu, o tyle Żurek i Ziomek-Nogal byli faworytami do medali. Podobnie jak Aleksandra Król-Walas. Największymi obok Władka Siemirunnija. Zagraniczni statystycy specjalizujący się w stawianiu prognoz dotyczących miejsc na podium to ich brali pod uwagę, a nie Kacpra, który z Italii wrócił z trzema nieplanowanymi krążkami. A może po prostu nie umiemy dźwigać presji ciążącej na faworytach?

Siemirunnij to zresztą osobny temat. Nie wszystkim w Polsce spodobało się, że kibice są zachwyceni srebrem wywalczonym przez Rosjanina jeżdżącego w naszych barwach. I nawet trochę rozumiem ten resentyment: przecież ta nacja, która jest powszechnie - w międzynarodowej przestrzeni - traktowana ostracyzmem po agresji na Ukrainę, nigdy pod naszą szerokością nie była lubiana. Na co przez wieki sobie zapracowała.

Tyle że nie podzielam owego resentymentu w odniesieniu do Władka, ktory wyraźnie odciął się od reżimu Putina, a poza tym cały świat (niestety) bazuje w tym momencie na sportowcach z importu, urodzonych w innych krajach. Zatem jeśli za cel mamy to, aby nam nie uciekł, musimy przyjąć globalne zasady gry. Sport to ciężka fizyczna praca i polskie dzieci - wychowywane w coraz większym (wiem, że to odważna teza) dobrobycie - nie będą się tak chętnie garnąć do tej roboty, jak w przeszłości. Takie są fakty, z którymi trudno polemizować.

W obrazkach, które zachowam z zimowych igrzysk Mediolan/Cortina d'Ampezzo, będzie też z pewnością dramatyczna scena upadku Kamili Sellier - za której powrót do zdrowia wszyscy w kraju ściskamy kciuki - podczas wyścigu w short tracku. Sport - zwłaszcza w zimowym wydaniu - bywa niebezpieczny, wiąże się z podejmowaniem zagrażającemu zdrowiu ryzyka, i o tej jego stronie też powinniśmy pamiętać, oceniając (często nazbyt surowo) naszych olimpijczyków. Choć, po prawdzie, dlaczego nasz narciarz, który zajął 82. miejsce w biegu na 10 km techniką dowolną, w ogóle wystartował w tej konkurencji na igrzyskach, pewnie nigdy nie zrozumiem...

eprasa.pl f35fe61471

Trefl nie przestaje zaskakiwać pozytywnie. Pokazał charakter u lidera PlusLigi

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl

SIATKÓWKA. **Osłabiony Energa Trefl Gdańsk wyszarpał punkt w hali w Zawierciu, gdzie prowadził już z liderem tabeli PlusLigi 2:1.**

ALURON CMC WARTA ZAWIERCIE - ENERGA TREFL GDAŃSK 3:2 (25:23, 21:25, 24:26, 25:22, 15:12)

Warta: Tavares, Zniszczoł 10, Kwolek 14, Bołądź 25, Bieniek 18, Russell 16, Popiwczak (libero) - Gladyr 2, Czerwiński 2, Ensing 1, Łaba, Nowosielski, Markiewicz

Trefl: Stępień 1, M'Baye 11, Orczyk 10, Schulz 30, Pietraszko 7, Brand 22, Koykka (libero) - Nowakowski 1, Kogut

Sędziowali: Mateusz Broński, Paweł Morawski
Widzów: 1500

Do sobotniego meczu zespół Energa Trefl Gdańsk przystąpił osłabiony. W składzie zabrakło atakującego Aliaksieja Nasiewicza, który zmaga się z kontuzją pleców, pierwszego rozgrywającego Joe Worsleya wracającego do zdrowia po zabiegu wycięcia wyrostka robaczkowego, a także przyjmującego Rafała Sobańskiego, który doznał urazu podczas treningu dzień przed spotkaniem.

Mimo tak dużych problemów ekipa trenera Mariusza Sordyla pozytywnie zaskoczyła wszystkich, włącznie z Aluronem CMC Wartą Zawiercie. Gdańszczanie zaczęli mocno, a ciężar kończenia akcji na skrzydłach wzięli na siebie Damian Schulz oraz Tobias Brand. Znany bardzo dobrze w Gdańsku trener Michał Winiarski musiał wprowadzać korekty w składzie, aby przetrzymać ten napór przyjezdnych.

W pierwszym secie było na styku. Warta nie zwykła tracić inwencji w PlusLidze, a w tym przypadku musiała się postarać już od początku. Gospodarze, którzy kilka dni wcześniej przypieczętowali awans do ćwierćfinałów Ligi Mistrzów, wygrali 25:23. To niepowodzenie nie zraziło gdańskich „lwów". Zadbali o rumieńce w spotkaniu z faworytem, wydzierając im atuty w dwóch kolejnych odsłonach. Kibice w Zawierciu przecierali oczy ze zdumienia, bo Energa Trefl prowadził 2:1 i był na dobrej drodze, aby zgarnąć trzy punkty.

Drużyna trenera Winiarskiego ma jednak dużo atutów, które w takich momentach potrafi zaprezentować. Gospodarzy nie wybił z rytmu nawet uraz oka Aarona Russella w czwartej partii. Amerykański przyjmujący do tego momentu zdobył 16 punktów i był ważnym wyborem dla swojego rozgrywającego.

Gdańszczanie w Zawierciu walczyli do samego końca. Mecz przeciągnął się do tie-breaka i trwał łącznie aż 170 minut. W piątej części gospodarze wyszli na prowadzenie 4:2 i 8:5, kontrolując przebieg wydarzeń. Schulz kończył spotkanie z 30 punktami. Brand dorzucił kolejne 22. W Warcie pierwsze skrzypce grali natomiast Bartłomiej Bołądź (25 punktów) i Mateusz Bieniek (18). Srebrni medaliści igrzysk z Paryża dużo dali Warcie, aby zakończyła mecz z dwoma punktami.

0011482536

Z ogromnym żalem i smutkiem żegnamy

Ś † P

Józefa Marynkiewicza

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Rodzinie

składa
Zarząd i pracownicy firmy Przedsiębiorstwo Chłodniczo-Klimatyzacyjne PROREM-AGRO Sp. z o.o.

0011482094

Z ogromnym żalem i smutkiem żegnamy

Ś † P

Krystynę Bujwid

lekarz medecyny

z Rodziną łączymy się w głębokim żalu

Małgorzata Siekowska-Daha
Mirosława Cabak
Barbara i Mieczysław Tarczyńscy
Jolanta i Piotr Bereżeczcy
z Rodzinami

0011483090

Głęboko zasmuceni żegnamy

Ciebie, Przyjacielu

ś†p

Jarosławie Prolejko

Dziękujemy za lata przyjaźni, wspólnie spędzony czas,
wspólne spotkania i rozmowy, chwile radości.
Pozostaniesz w naszych sercach na zawsze.

Żonie Helence,

Rodzinie oraz Najbliższym

pragniemy złożyć
wyrazy najgłębszego współczucia.

Viola i Marek z rodziną

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800-472-852, 58 300 32 17
i zapłać kartą kredytową
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń - **Gdańsk**, Połęże 3,
tel. 58/3003 211

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

SKUP części nieruchomości, cała Polska 518-503-404

GARAŻE

KUPIĘ garaż! Płacę gotówką! Tel: 535-340-504.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

ZATRUDNIMY konserwatora budynków biurowych, praca stała, pn-pt godz. 7-15. Kontakt tel. 58/73-57-231

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE -dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie; 517-744-487

CYKLINOWANIE 501979520

MALOWANIE dachów. 788-016-988.

Turystyka

KRAJ

GÓRY

Beskidy koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

REKLAMA 0011246076

dziennikbaltycki.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są od poniedziałku do piątku w godzinach 8.30-15.30

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń, **Gdańsk, Połęże 3, tel. 58/300 32 11**
- drogą mailową: **nekrologi@prasa.gda.pl**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń **ibo.polskapress.pl**
- w zakładach pogrzebowych współpracującymi z Dziennikiem Bałtyckim
  - **PPU Zieleń, Gdańsk, Partyzantów 76 www.zielen.pl, tel. 58/341-20-71 do 73**
  - **ZDiZ w Sopocie Cmentarz Komunalny, Malczewskiego 31 tel. 58/551-03-50, biuro@cmentarz.sopot.pl**
  - **Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Gdyni ul. Witomińska 76, tel. 58/660-89-50, www.zck.pl**

nekrologi.net

eprasa.pl f35fe61471

Gdybym ja robiła ten film, wyglądałby inaczej

Doda w Party o swoim filmie autobiograficznym, zrealizowanym dla Prime Video Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Adam Małysz obejrzy swoją historię
Ruszyły zdjęcia do filmu „Adam", opowiadającego historię jednego z najpopularniejszych polskich sportowców wszech czasów. W rolę Adama Małysza wcieli się Bartłomiej Deklewa – młody aktor znany m.in. z serialu „Absolutni debiutanci" i filmów „Światłoczuła" oraz „Nie ma duchów w mieszkaniu na Dobrej".

Katarzyna Cichopek sunie po lodzie
Prezenterka i aktorka ponownie przypomniała fanom, że nie spędza zimy w domu. Zabrała rodzinę na warszawski tor Stegny, gdzie wraz z córką i mężem oddała się z radością jeździe na łyżwach. W relacji na Instagramie pokazała, jak sunie po lodzie w jasnej czapce i połyskującej, puchowej kurtce.

Ewa Minge odpuściła ciepłe kraje
Projektantka w najnowszym wpisie na Instagramie pochwaliła się archiwalną fotką w panterkowym bikini. Przy okazji wyznała, że tęskni za słońcem, jednak natłok obowiązków uniemożliwił jej wakacje w zimie. „Musiałam odpuścić ciepłe kraje po naprawdę ciężkim roku. Pracuję 7 dni w tygodniu. Zbieram soboty i niedziele do »skarbonki«, aby rozbić bank gdzieś na końcu świata. Tym razem zima jest tak wypełniona pracą, że mogę tylko pomarzyć o słońcu" – napisała.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Piłsudski
Kino Polska, 20:00
Rok 1901. Józef Piłsudski „Ziuk" (Borys Szyc) ponownie staje na czele polskiego podziemia niepodległościowego. Nieugięty na polu walki, w życiu prywatnym rozdarty między żoną (Magdalena Boczarska) i kochanką (Maria Dębska). Przez członków PPS uważany za terrorystę, Piłsudski nie cofnie się przed niczym, by osiągnąć swój cel: niepodległą Polskę.

Grawitacja
TVN 7, 20:00
Sandra Bullock i George Clooney w oscarowym (siedem statuetek) filmie Alfonso Cuaróna. Wcielają się w kosmonautów, którzy na skutek katastrofy znajdują się w skrajnie ciężkiej sytuacji.

Teatr Telewizji: Ezi
TVP 1, 20:30
Spektakl Teatru Telewizji oparty na spotkaniu dwóch legend polskiej piłki nożnej: Kazimierza Górskiego i Ernesta Wilimowskiego. Akcja rozgrywa się w RFN w przeddzień historycznego meczu Polska – Niemcy na mistrzostwach świata w 1974 r.

Foxcatcher
TVP Kultura, 22:00
Film jest inspirowany prawdziwą historią Rywalizujący z bratem zapaśnik Mark Schultz zostaje zaproszony przez multimilionera Johna du Ponta do wzięcia udziału w przygotowaniach do Olimpiady w Seulu.

KRZYŻÓWKA NR 28

Poziomo:
1) szlak w Tatrach Wysokich,
6) cenny kamień szlachetny,
10) Winnetou dla Apaczów,
11) gwałtowne mowy oskarżycielskie,
12) pozytywne myślenie, radość życia,
13) historyczne hrabstwo w Anglii,
15) kłusownicza broń palna,
19) hazardowa gra w karty,
23) altówka miłosna, wildamora,
25) starożytny materiał pisarski,
26) Tatar z hordy koczującej nad Morzem Azowskim,
27) „piłka" do gry w hokeja,
28) dawny pasterz wołów,
32) łowny ptak z rodziny siewek,
35) rasa psów pasterskich ze Szkocji,
36) nalot na miedzi, śniedź,
37) Adolf, aktor z filmu „Antek policmajster",
38) imię Teligi, żeglarza-samotnika,
39) część końskiego rzędu,
40) praktyczne wykorzystanie wiedzy teoretycznej,
41) pożywka laboratoryjna.

Pionowo:
2) finansowa klapa,
3) mały okręt patrolowy,
4) jeden z trzech gatunków literackich,
5) doświadczony człowiek, rutyniarz,
6) lina do stawiania żagla,
7) głowonóg morski dostarczający sepii,
8) ludowy taniec kubański,
9) gospodarz w kierpcach,
14) świadoma część osobowości, jaźń,
15) ostry czubek buta,
16) plan działki budowlanej,
17) klejnot z muszli małża,
18) miasto w pobliżu Zduńskiej Woli,
19) udziela kredytów,
20) żydowska gmina wyznaniowa,
21) wyznaczony okręg, rewir,
22) barwne zjawisko atmosferyczne,
24) kosmetyk na blade policzki,
29) łup wojenny, trofeum,
30) starożytna maszyna miotająca,
31) brak szczęścia, powodzenia,
32) część kolumny prasowej,
33) przy bucie amazonki,
34) lekka jazda, kawaleria.

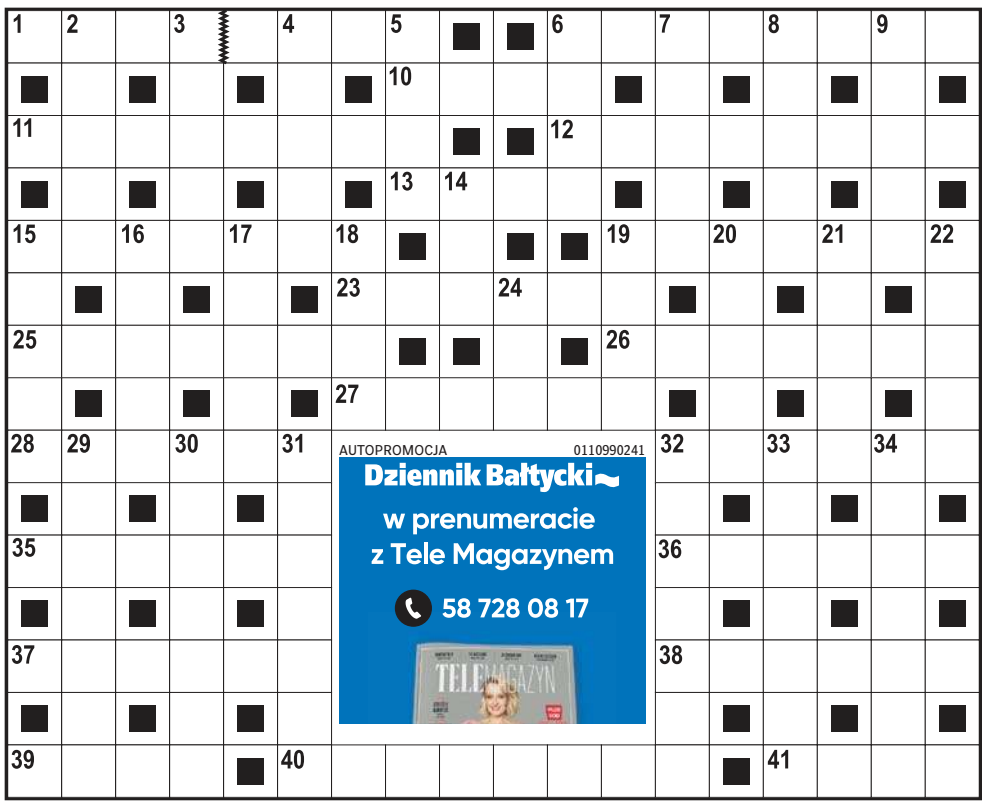

AUTOPROMOCJA 0110990241
Dziennik Bałtycki
w prenumeracie z Tele Magazynem
58 728 08 17

ROZWIĄZANIE NR 27

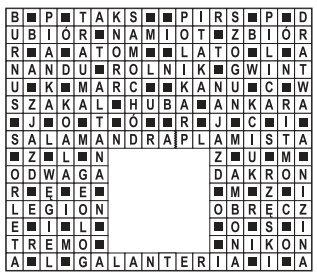

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny radzi zrobić pierwszy krok, ale unikać pośpiechu przy podejmowaniu ważnych decyzji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm dnia przyniesie efekty. Horoskop na dziś podpowiada, by skupić się na finansach oraz rozmowach o przyszłości.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa informacja zmieni Twoje spojrzenie. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by nie odkładać ważnej rozmowy.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje mogą być dzisiaj silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny wyraźnie radzi, by znaleźć chwilę ciszy i zadbać o domowy komfort.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś radzi to wykorzystać, ale słuchać również tego, co mają do powiedzenia inni.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobne sprawy wymagają uwagi. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że porządek i plan pomogą uniknąć stresu oraz chaosu.

Lew (23.07 - 22.08)
Relacje będą na pierwszym planie. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że szczera rozmowa przyniesie ulgę i poprawi atmosferę.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie ignorować sygnałów i działać konsekwentnie.

Waga (23.09 - 22.10)
Pojawi się okazja do rozwoju i osobistych korzyści. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że warto zaryzykować i działać odważnie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Praca wymaga cierpliwości. Horoskop dzienny mówi, że małe kroki przyniosą stabilny i satysfakcjonujący efekt. Ucieszy to nie tylko Ciebie.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność rośnie. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by podzielić się pomysłem, bo ktoś może pomóc w jego realizacji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Odpoczynek jest tak samo ważny, jak obowiązki. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi posłuchać swojego ciała i zwolnić tempo dnia.

Dziennik Bałtycki
www.dziennikbaltycki.pl

Redaktor naczelny **Maciej Sandecki**,
Prezes Makroregionu **Piotr Grabowski**,
Dyrektor Sprzedaży Makroregionu Pomorze **Ewa Żelazko**,
Dyrektor marketingu oddziału **Robert Gromowski**

Redakcja, ul. Połęże 3, 80-720 Gdańsk
redakcja@prasa.gda.pl, internet@prasa.gda.pl
Kolportaż: 58 728 08 17
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl f35fe61471